Rok X. Nr. 313 | Sosnowiec, sobota 16 listopada 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Św. Anny 12

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Ma[ja] .4, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Tragiczny wypadek pod Kasprowym Wierchem

11 robotników wypadło z wózka, przesuwającego się na wysokości 4-ch pięter

ZAKOPANE, 16. 11. Wczoraj rano w czasie pracy przy budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch zdarzył się tragiczny wypadek, w którym jedna osoba poniosła śmierć, a dziesięć poważne rany i obrażenia.

Mianowicie około godz. 18-ej jedenastu robotników zatrudnionych przy budowie kolejki, siadło do wózka roboczego, ciągnącego materjał na Kasprowy Wierch, aby udać się tą drogą do pośredniej stacji Myślenickie Turnie.

W pobliżu tej miejscowości wózek przesuwał się nad terenem na wysokości 12 metrów, spowodu przeważenia jednej strony wózek wywrócił się i wszyscy robotnicy wypadli.

Jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a 10 pozostałych odniosło poważne rany.

Rannych przewieziono do szpitala.

Władze policyjne prowadzą dochodzenia w celu ustalenia winy wypadku.

Węgiel traci poważny rynek zbytu

z tytułu stosowania sankcyj gospodarczych przeciwko Włochom

W Dzienniku Ustaw z dnia 15 listopada ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z M. S. Z., Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu o ograniczeniach obrotu towarowego z Włochami oraz posiadłościami włoskiemi.

W dniu 18 bm. przerwana będzie wymiana handlowa polsko - włoska.

W ostatnich czasach wymiana ta była dość ożywiona.

W r. 1935 import z Włoch wyniósł około 20 miljonów zł., eksport do Włoch około 25 miljonów zł., w czem samego węgla na 19 milj. zł.

Z Włoch przybywały głównie owoce, wyroby jedwabne i maszyny elektrotechniczne. Największą jednak pozycję stanowił tytoń, który, zgodnie z umową pożyczkową, przywożony był corocznie za około 11 miljonów zł.

Cała ta wymiana w okresie sankcyj będzie przerwana,

a sprowadzane będą jedynie części samochodowe z fabryki „Fiata“ oraz zwożony będzie węgiel, stanowiący resztę należności za budowany w Tryjeście statek motorowy „Batory“.

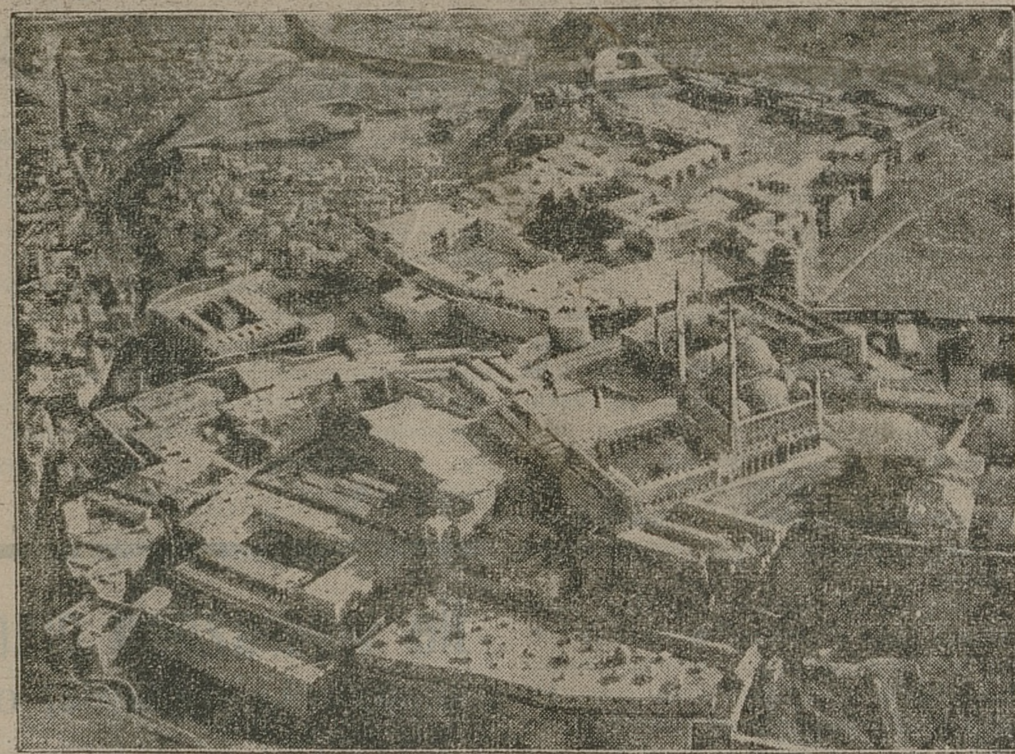
Dla uregulowania tych spraw wydany ma być dekret p. Prezydenta Rzplitej.

Dekret ten zakazywać będzie udzielania wszelkich pożyczek rządowi włoskiemu, dokonywania wszelkich subskrypcyj pożyczek włoskich, udzielania kredytów bankowych, przemysłowych, handlowych i innych oraz wykonywania w jakikolwiek sposób umów o pożyczki. Również zakazane będzie udzielanie wszelkich pożyczek, przeznaczonych dla osób i związków, majacych siedzibę we Włoszech.

Wedle projektu dekretu, każdy, kto wykroczy, nawet nieumyślnie, przeciwko tym postanowieniom,

podlegać będzie karze aresztu do roku lub karze grzywny, albo obu tym karom łącznie.

Sprawy te podlegać będą kompetencji sądu okręgowego.



KAIR -- stolica Egiptu z lotu ptaka. Widok na meczet i stare forty obronne.

Wyniki wyborów w Anglji

LONDYN, 15. 11. Według wiadomości z godziny 20-ej rząd narodowy ma zapewnionych 414 mandatów. Opozycja zdobyła -- 175. Dotychczas niewiadome są wyniki, dotyczące 26 mandatów.

Frekwencja wyborcza wynosiła około 72 procent.

Na partje konserwatywne oddano 9.978.559 głosów, na Labour Party — 8.444.401.

Znów spłonęło zboże

KATOWICE, Pat. W dobrach państwowych Zawada w powiecie gliwickim na Śląsku Opolskim pożar strawił stodołę z zawartością 1.200 centnarów zboża. Pożar spowodowały dzieci bawiące się zapałkami.

4 miljony zł. nadwyżki w wywozie

WARSZAWA, 15. 11. Bilans handlu zagranicznego R. P. i w. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w październiku br. następująco: Przywóz 232.305 ton, wartość 79.238 tys. zł., wywóz 1.195.343 ton, wartości 83.469 tys. zł.

Saldo bilansu handlowego w październiku br. wynosi 4.231 tys. zł.

Wywóz wyrobów hutniczych w październiku br. wyniósł 16.650 ton.

Włosi zbombardowali kościół

AUDIS ABEBA, 15. 11. Rząd abisyński ogłosił komunikat, w którym donosi, że samoloty włoskie bombardowały Dagahbur. Rzucono 50 bomb, które zniszczyły lepianki tubylców i kościół katolicki. Proboszcz tego kościoła został zabity.

Akcja ta miała wywołać wielkie oburzenie wśród ludności abisyńskiej.

ODROCZONE POSIEDZENIE

KATOWICE, 15.11. Zapowiedziane na piątek 15 listopada br. kolejne posiedzenie komisji dla spraw czasu pracy w górnictwie i hutnictwie zostało przełożone na dzień 16 listopada br.

Niepewny los kopalni „Reden” ma podzielić kop. „Flora“

Niepokój wśród robotników Zagłębia

Wedle uporczywie krążących pogłosek ma być zamknięta jedna z największych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, kopalnia „Flora“.

Wiadomość ta wywarła bardzo silne wrażenie i niepokój wśród 1200 robotników tej kopalni.

Właściciel kopalni tłumaczy swoje posunięcie dużemi trudnościami eksploatacyjnemi i kosztami. Donoszą ponadto, że kontyngent kopalni „Flora“ po jej zamknięciu przejąć ma gwarectwo „Hr. Renard“, oczywiście nie zadarmo.

Mimo tego, że wiadomość o zamknięciu kopalni „Flora“ nie została jeszcze potwierdzona zarządowo, to jednak fakt wypowiedzenia pracy 90 urzędnikom, wskazuje na niepewność dalszego istnienia kopalni.

Również i kopalnia „Reden“ rzekomo czasowo unieruchomiona spowodu pożaru ma nie być już uruchomiona, gdyż gwarectwo Hr. Renard, przejmując kontyngent wydobycia i częściowo robotników, mimo tego, że pożar dawno już wygasł, wcale nie wykazuje chęci powrotnego jej uruchomienia.

Świadczy o tem fakt dalszego wypowiedzenia pracy urzędnikom i personelowi technicznemu.

W każdym razie przez sam fakt, że poza Śląską, nawet prasa warszawska szeroko omawia te wiadomości, wskazane jest, aby zarządy wymienionych kopalń uchyliły wreszcie przyłbicy, którą tak wytrwale zasłaniają swoje oblicze i skonkretyzowały los tych warsztatów pracy.

Złagodzony wyrok przeciwko adw. Chorzelskiemu

KATOWICE, 16.11. W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko adwokatowi Bogdanowi Chorzelskiemu obwinionemu o nadużycia, popełnione w czasie przeprowadzania licytacji w majątku v. Plesa. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji i skazał adwokata Chorzelskiego na dziewięć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary za występek z art. 283 par. 1) podstępne udaremnienie egzekucji). Równocześnie Sąd zmniejszył adwokatowi Chorzelskiemu karę grzywny z 5.000 zł. na 1.000 zł.

Współoskarżony Henryk Lewkowicz, licytant, skazany został podobnie jak w pierwszej instancji na miesiąc aresztu.

Masowe zatrucie koniną

PARYŻ, 15.11. Na 2-ch przedmieściach Paryża wydarzyły się wypadki masowego zatrucia mięsem końskiem, po spożyciu którego zachorowało zgórą 100 osób. Jedna z osób tych zmarła.

Klamka jeszcze nie zapadła

Strajk węglowy w Anglji pod znakiem zapytania

(Korespondencja własna)

Londyn, w listopadzie.

W bieżącym tygodniu odbyło się głosowanie górniczych związków zawodowych w sprawie strajku. Wynik nie jest jeszcze znany, jednakże nawet w wypadku jeśliby większość oświadczyła się za strajkiem, nie należy przypuszczać, że powtórzą się wypadki z 1926 r Niebezpieczeństwo strajku zbliża się jednakże, mimo, że rząd angielski interwenjował kilkakrotnie na rzecz górników.

Premjer Baldwin i jego zastępca Macdonald oświadczyli uroczyście, że rząd po wyborach rozważy sprawę upaństwowienia czynszów dzierżawnych z tytułu posiadania obszarów, na których znajdują się kopalnie. Nadzieje jednakże, że ta reforma zostanie przeprowadzona, jest mała, i nie dało się przy pomocy tych zapowiedzi wpłynąć na związki zawodowe w celu zaniechania akcji strajkowej. Przypuszczalnie związki zawodowe byłyby gotowe do dalszych rokowań, gdyby właściciele kopalń przyjęli ich zasadnicze postulaty, a mianowicie: zawarli umowę zbiorową dla całego górnictwa. W drugi postulat, a mianowicie — ogólną podwyżkę płac nikt nie wierzy. Cała walka toczy się właściwie tylko o ogólną umowę zbiorową.

Związki zawodowe są zadowolone z dotychczasowych wyników swojej taktyki, są przekonane, że powołanie centralnej organizacji sprzedaży węgla pozwoli na poprawę płac. Właściciele kopalń niektórych okręgów podzielają ten punkt widzenia. Jeśli się rzeczywiście uda uwolnić właścicieli kopalń od ciężarów „Royalties“ (danina od każdej tonny na rzecz właściciela gruntu), to możliwość podwyższenia płac jest zupełnie realna. Sprawa zniesienia tych opłat była już niejednokrotnie tematem dyskusji oraz rozważań rządowych, nie dało się jednak dotychczas sprawy tej załatwić.

„Royalties“ mają swoją bogatą historję i wymowę. Rozpoczyna się ona od procesu królowej Elżbiety z księżniczką Northumberland. Sąd orzekł wówczas, że sakrby, znajdujące się pod ziemią jak złoto i srebro, należą do korony natomiast węgiel nie. Na mocy tego orzeczenia, książęta z Northumberland posiadają dziś bardzo pokaźne dochody z gruntów, na których znajdują się kopalnie węgla, gdyż — jak podaje komisja górnicza — na podstawie obliczeń z r. 1919, roczny dochód z tego źródła wynosi 82.480 funtów, markiz Butte otrzymuje rocznie nawet 115.000 funtów, władze kościelne 370.000 funtów i t. d. Zniesienie tego haraczu jest rzeczą niezmiernie delikatną i trudną. Rząd Baldwina dokonałby bohaterskiego dzieła, gdyby potrafił „faire“ tę sprawę rozwiązać.

Jeszcze jedna sprawa zajęła opinję publiczną w ostatnich dniach, mianowicie zamierzona podwyżka cen żelaza. Podwyżka ta kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo, gdyż odbić się musi na rynku budowlanym, który chyli się z okresu pełnej konjunktury ku spadkowi. Na tym odcinku mogłaby podwyżka żelaza jedynie przyśpieszyć proces wstrzymania inwestycyj, co znowu jest sprzeczne z ogólną intencją nowego planu gospodarczego rządu.

Bys.

Makabryczne wykopalisko

200 czaszek i stos kości ludzkich

WILNO, 15. 11. Ciekawego odkrycia dokonano ostatnio w czasie prac nad budową drogi na odcinku Nowogródek — Lida. Mianowicie robotnicy zatrudnieni przy rozkopywaniu terenu natrafili na kurhan, w którym znaleziono 200 czaszek i większą ilość kości ludzkich. Jednocześnie wykopano krzyż kamienny — wysokości 1 metra — nie zaopatrzony żadnemi napisami.

Wykopaliska te zainteresowały miejscowe czynniki. Po dłuższych dociekaniach i badaniach udało się stwierdzić, że znalezione kości są najprawdopodobniej szczątkami zmarłych, podczas epidemji przed dwoma wiekami, mieszkańców okolic.

Nowe drogi uzdrowienia finansów samorządowych

Władze samorządowe ponoszą osobistą odpowiedzialność za szkody jak e ponieść mogliby wierzyciele gminy

Z akąją zmierzającą do zrównoważenia budżetu państwowego, ściśle wiąże się sprawa gospodarki finansowej i budżetowej naszych samorządów terytorjalnych. Uzdrowienie bowiem tej gospodarki stanowi naturalne i konieczne następstwo dążenia do naprawy gospodarczej państwa i do wprowadzenia równowagi w budżecie państwowym.

Niedopuszczalny byłby stan, aby państwo zdołało swe dochody i wydatki doprowadzić do równowagi, zaś równocześnie zarządy miast i gmin brnęły nadal w długi.

Bo tak samo jak deficyt w gospodarstwie państwa wywiera ujemny wpływ na życie społeczne — tak samo deficyt zarządu miejskiego czy gminnego pociąga taki sam wpływ na tę część społeczeństwa, która żyje w obrębie deficytowego miasta, czy ugrzęzłej w nadmiernych długach gminy.

Kwestja, skąd pokryć taki deficyt — ciąży z jednaką siłą zarówno na miljardowym budżecie państwa, jak i miljonowym miasteczka, czy kilkadziesiąttysięcznym gminy.

Jest zatem tylko różnica w cyfrach, ale niema żadnej różnicy w ujemnych skutkach. Niezrównoważona zatem gospodarka samorządu terytorjalnego hamuje tak samo życie gospodarcze, jak naodwrót: zrównoważona gospodarka nadaje temu życiu rozmach i wszelkie możliwości rozwojowe.

OSZCZĘDNOŚCI I ODDŁUŻENIE

To też już przed rokiem, po zakończeniu wielkiej reformy naszego ustroju samorządowego, po przeprowadzeniu zarówno w miastach, jak i wsiach wyborów i ukonstytuowaniu nowych zarządów — rząd skierował swój wysiłek na sprawę najważniejszą: usanowanie gospodarki finansowej samorządu terytorjalnego. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 24 października 1934 zapoczątkowało akcję, mającą na celu dwa przedewszystkiem zadania: 1) oddłużenie, 2) wprowadzenie takich oszczędności w poszczególnych ośrodkach samorządowych, aby równowaga budżetowa stała się faktem i miasta, jakoteż gminy wiejskie mogły gospodarować zgodnie ze swojemi możliwościami finansowemi.

Chodziło tu przedewszystkiem o powstrzymanie wartkiej fali wydatków, zmuszających samorządy do wielkiego obciążania obywateli; by ograniczyć nadmierne wydatki na niepotrzebne przedsiębiorstwa na rzecz tych istotnych zadań, które zgodnie z nowym duchem ustroju samorządowego mają przyświecać gospodarce miast i gmin.

Obecnie czynimy w tej akcji krok dalszy. Rząd opracował projekt dekretu, wprowadzającego szereg zarządzeń, które — na podstawie poczynionych w ciągu ostatniego roku doświadczeń — są niezbędne dla utorowania drogi do możliwie szybkiego zakończenia akcji oddłużenia związków samorządowych.

PRZYSPIESZENIE PROCEDURY

Przedewszystkiem chodzi o przyspieszenie procedury, zmierzającej do oddłużenia, a więc centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa, powołana już na podstawie dekretu z roku 1934, otrzyma samoistne prawo orzekania o ulgach w spłacie zobowiązań zarządów miejskich i gminnych — gdy dotychczas wymagało to skomplikowanej procedury i decyzji wyższych władz. Dalej nowy dekret dopuszcza 5-letnie moratorjum w spłacie odsetek od długów samorządu, gdy dotychczas okres zawieszenia płatności odsetek wynosił tylko 3 lata. Nostępnie nowy dekret zabezpieczy ściśle wykonanie przez zarządy miast i gmin planów oddłużenia i decyzji centralnej komisji — i co najważniejsze:

ustanowi osobistą materjalną odpowiedzialność władz samorządowych — burmistrzów, wójtów — za szkody, jakieby ponieść mogli wierzyciele, gdyby obsługa długów nadal szwankowała i nie była sumiennie przeprowadzona.

Oto w głównych zarysach plan dalszej akcji i najgłówniejsze postanowienia nowego projektu zarządzenia rządowego. Oczywiście poza temi głównemi wytycznemi jest i szereg innych, mniejszej wagi — ale wszystkie mają jeden cel na oku: otwarcie drogi do uzdrowienia finansowej sytuacji samorządów, oddłużenia ich możliwie najprędzej, a temsamem skierowania gospodarki samorządowej na nowe tory, przystosowane do zmienionych warunków.

M.

Ile wywożono pieniędzy z Żyrardowa

wykazują najlepiej osiągnięte oszczędności

WARSZAWA, 15. 11. Sekwestratorzy sądowi Żyrardowa wnieśli w dniu wczorajszym do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie nowe sprawozdanie z działalności za ostatni rok bilansowy od 1 lipca 1934 r. do 1 lipca 1935 r.

Jak wynika ze sprawozdania, Żyrardów przyniósł w drugim roku pracy pod zarządem sekwestratorów zysk w wysokości 1.309.000 złotych. Stan zatrudnienia robotników w Zakładach Żyrardowskich wzrósł od czasu objęcia kierownictwa Zakładów Żyrardowskich przez sekwestratorów o 732 osoby, do 3.275.

Stan zadłużenia Zakładów Żyrardowskich zmniejszył się o 410.000 zł. do sumy 4.869.000 zł. Dzięki redukcjom wydatków administracyjnych, pensyj wyższych urzędników, komornego itp. uzyskano oszczędności w wydatkach w sumie 1.200.000 zł.

Austrja zbroi się

WIEDEŃ, 15. 11. — Minister obrony narodowej w Austrji, generał Zehner, oświadczył, iż armja austrjacka otrzyma artylerję zenitową, czołgi oraz nowe eskadry lotnicze. Pozatem przewidziane jest też powiększenie składu liczebnego artylerji polowej i ciężkiej.

Z kraju

Czternastoletnia matka

CHORZÓW. W Łagiewnikach wielką sensację wywołał fakt powicia dziecka przez 14-letnią Helenę Reininger. Matka i dziecko czują się dobrze. Zawiadomiona o tem policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia nazwiska ojca któremu grozi, według ustawy, kara więzienia.

Przesłuchana przez policję Reiningerówna odmówiła wyjaśnień

Szczurza plaga

GRUDZIĄDZ. Miasto Tucholę nawiedziła niezwykła plaga w postaci ogromnie rozmnożonych tam szczurów. Gryzonie te, czują się w Tucholi tak daleca pewne siebie, że w nocy atakują nawet ludzi w ich własnych mieszkaniach.

Onegdaj w mieszkaniu p Kluudera żona tegoż obudzona została w nocy płaczem jednorocznego swego dziecka, a gdy podeszła do łóżeczka, z przerażeniem ujrzała kilka olbrzymich szczurów pastwiących się nad maleństwem.

Z trudem udało się jej odpędzić szczury od dziecka, które ma silnie pokąsaną rączkę. —

Raj dla kamieniczników

GDYNIA. — Mimo, iż w ciągu pierwszych 9 miesięcy rb. rozpoczęto w Gdyni budowę 496 nowych domów i wykończono z pośród nich 44 proc., w Gdyni w dalszym ciągu odczuwa się katastrofalny brak mieszkań. Stwarza to doskonałą konjunkturę dla lokaty kapitałów prywatnych w budowie domów, które procentują się tu jak nigdzie w Polsce, bo około 15.5 proc.

Prawdziwy bohater

ŁÓDŹ. W dzielnicy Marysin wskoczyła do stawu młoda dziewczyna. Widział to jeden z przechodniów, który bez wahania wskoczył do wody i wyciągnął desperatkę na brzeg. Wezwany lekarz doprowadził ją do przytomności i odwiózł do domu. Bohaterski przechodzień, który wyratował dziewczynię nie chciał wyjawić swego nazwiska.

Lepszy burmistrz

BIAŁYSTOK. — Przeciw burmistrzowi Druskiennik Horbaczewskiemu, komisja rewizyjna i magistrat wystąpiły do rady miejskiej z wnioskiem o niezatwierdzanie wykonania budżetu na r 1934-35. W szczególności zarzuca mu się, że bez upoważnienia zaciągnął na cele budżetowe w KKO. pożyczkę w sumie 15 tys. zł., wypłacał sobie zaliczki i nie wyliczył się z różnych sum.

Rada miejska wniosek ten jednomyślnie przyjęła.

Kto wygrał?

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia II-giej klasy 34 Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery:

Po 50.000 zł. 141211.
Po 20.000 zł. 50756.
Po 10.000 zł. 189117.
Po. 5000 zł. 81463 111880
Po 2.000 zł. 8126 99262 148129 157516.
Po 1.000 zł. 49580 42158 55162 59213 162911
Po 500 zł. 2850 33825 48249 60683 77634 83904 153819 157010 161355 170178
Po 400 zł. 4 773 37412 48507 [illegible] 59097 69328 75126 13201 143153 174893.
Po 250 zł. 11996 23905 29799 35853 43124 94821 100907 136150 139193 150629 182150 185361 44567 44927 56094 70932 74653 78511 85831 194586.
Po 200 zł. 9098 11190 148123 15678 18641 210007 26940 [illegible] 34297 34527 41578 43051 73711 76041 76903 78358 83884 84659 87991 90352 114911 123547 127392 133291 140067 140057 145462 153907 155751 17566 184931 187308.

Zimowe ferje
w szkolnictwie

Kuratorja szkolne przygotowują zarządzenie w sprawie tegorocznych ferji zimowych w szkolnictwie średniem i powszechnem. Wobec zmiany w podziale roku szkolnego najbliższe ferje Bożego Narodzenia zostaną skrócone w porównaniu z rokiem szkolnym 1934-35.

W roku bież. przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać ma tylko od dnia 23 grudnia do dnia 9 stycznia włącznie.

—oOo—



Tak ochronimy kapelusz i płaszcz, lecz nigdy cerę!

A zatem: nacierać dwa razy dziennie twarz i ręce Kremem NIVEA, wtenczas mimo zimna i słoty zachowamy zawsze gładką i delikatną skórę. Nawet najszumniej zachwalane naśladownictwa nie zastąpią NIVEI, gdyż tylko NIVEA zawiera Euceryt i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność. Zatem używajmy

tylko NIVEI!

24

Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60 Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50

O reformę w ściąganiu podatku dochodowego

Stan obecny ściągania podatku dochodowego wcale nie jest idealny i wymaga interwencji zainteresowanego ministerstwa. Tak w interesie skarbu państwa jak i podatnika.

Dotychczasowy sposób ściągania podatku dochodowego polega na tem, że dany podatnik, przedstawiając księgi handlowe i wykazując swój dochód roczny, wpłaca do kasy skarbowej 50 proc. tej sumy podatku, którą winien zapłacić państwu w wypadku zaakceptowania mu ksiąg handlowych przez Izbę Skarbową.

Do tej pory wszystko jest w porządku, ale dalej następuje już, conajmniej, wielkie nieporozumienie z drugą połową podatku. Według przepisów następną część podatku należy wpłacić do kasy skarbowej po ostatecznem ustaleniu wysokości całego podatku. Podatek ten wymierza Izba Skarbowa po sprawdzeniu ksiąg i rachunków oraz po przeprowadzeniu specjalnych wywiadów handlowych. Tego rodzaju podejście do sprawy możeby i było dobre, gdyby formalności, związane z wyznaczeniem podatku, nie ciągnęły się w nieskończoność. Wystarczy wspomnieć, ze w niektorych izbach skarbowych podatek dochodowy nie jest ściągany od 3-ch, a nawet 4-ch lat.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że tego rodzaju procedura naraża na duże straty skarb państwa oraz podatnika, któremu grozi w każdej chwili ruina. Wystarczy, aby Izba Skarbowa wymierzyła i ściągnęła od niego zaległy za kilka lat podatek. To jest jasne, gdyż żaden z kupców nie posiada dziś wolnej gotówki.

A zresztą, ile pieniędzy i jak długo kupiec ma trzymać do dyspozycji skarbu? Ile? — gdyż nikt przecież nie wie, w jakiej wysokości Izba Skarbowa podatek mu wymierzy. Jak długo? — gdyż końcowy termin wymiaru absolutnie nie jest oznaczony i trwać może parę lat — co zresztą istotnie ma miejsce.

W czyim interesie leży utrzymanie obecnego stanu? Chyba nie w interesie skarbu państwa, który cierpi z braku odpowiednich dochodów, jak również i nie w interesie podatnika, który ciągle drży na myśl ,że nadejdzie kiedyś chwila, w której będzie musiał zapłacić zaległą i po 3-4 latach tak wielką sumę, że zapłacenie jej równa się bardzo często zlikwidowaniu warsztatu pracy.

Nie należy również zapominać i o tem, że przy takiej rozpiętości czasu cały szereg firm zostaje zlikwidowanych, a sumy podatkowe dla państwa w ten sposób przepadają bezpowrotnie. Szkody, jakie skarb ponosi z tego tytułu są bardzo znaczne i niczem nieusprawiedliwione .

Zdaje się że winę należy tutaj przypisać poszczególnym izbom skarbowym, gdyż na terenie różnych izb wyniki ściągania podatków różnie się przedstawiają. O ile na terenie Warszawy i Łodzi sprawy te przedstawiają się wprost fatalnie, o tyle na terenie Lublina wyniki ścigania podatku dochodowego przedstawiają się dobrze, gdyż w chwili obecnej kończy się tam wymierzanie podatku za rok ubiegły

Jeśli zatem na terenie Lublina może istnieć wzorowy system prac, jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, dlaczegoby inne izby skarbowe nie mogły zorganizować pracy w ten sam sposób.

Istniejący anormalny stan rzeczy powinien być jaknajszybciej zlikwidowany zarówno w interesie skarbu, jak i dobrze zrozumianym interesie płatnika.

T. M.

Nie będą kłócić narodu..
Znamienna odezwa Prymasa Polski do młodzieży

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, zrzeszający w Wielkopolsce kilkanaście tysięcy młodzieży, obchodzi jutro doroczne święto. Z tej okazji ks. prymas Hlond wydał orędzie do młodzieży, któremu przypisują tutaj duże znaczenie społeczne. W orędziu tem ks. prymas pisze o Katolickim Związku Młodzieży Męskiej:

Od modlitwy nie przeniosą młodziany swoich sztandarów w pustkę życiową. Oni nie od tego, by od świata uciekać lub zamykać się w klanowej konspiracji. Pójdą w życie, w tłok, w rozgwar, ale nie będą szukać awanturniczych przygód, i nie będą kłócić narodu, i nie będą osłabiać powagi Państwa, nie będą burzyć ładu, ani szyb wybijać. Nie będą mieć i nie będą głosić nienawiści do nikogo. Nie będą różnić, nie będą oddzielać oni narodu od Państwa, ani Państwa od Kościoła, ani życia polskiego od Chrystusa“

A dalej czytamy:

„I to nie w teorji tylko i zasadach, lecz w realnem życiu Polski ukochanej jako Naród i jako Państwo. W czynnej miłości Chrystusa i Jego królestwa, w czynnej miłości Państwa i jego wielkości, w czynnej miłości Narodu i jego ducha upatrują oni swą zaszczytną życiową służbę“.



Nahas Pasa przywódca nacjonalistów egipskich, którzy spowodowali krwawe demonstracje antyangielskie w Egipcie.

Osobliwy związek angielski
pragnie uregulować bardzo drastyczną sprawę społeczną

W Londynie poruszono znów tylekrotnie już rozważaną i nigdy nie rozstrzygniętą kwestję, czy wolno ludzi, cierpiących na chorobę nieuleczalną, a sprawiającą im wielkie cierpienia, zabijać, jeżeli tego zażądają.

Kwestję tę podniósł teraz słynny chirurg londyński, lord Maynihan i tworzy nawet towarzystwo, mające sprawę tę poprzeć.

Zebranie konstytucyjne tego szczególnego związku ma się odbyć dopiero w grudniu, ale już obecnie zapowiedzieli w niem swój udział bardzo wybitni lekarze, publiczność i duchowni anglikańscy.

Projekt prawa, przygotowany przez lorda Maynihana, pozwala choremu, cierpiącemu na chorobę śmiertelną, o której wyleczeniu nie może już być mowy, położyć kres owym cierpieniom przez śmierć bezbolesną.

W tym celu musi chory najpierw porozumieć się ze swą rodziną i uregulować sprawy osobiste, następnie zaś dopiero zwrócić się do władz z żądaniem, aby cierpieniom jego położył kres w sposób bezbolesny lekarz doświadczony.

Żądanie to ma być zbadane przez urzędowego rzeczoznawcę. ale nawet wówczas, gdyby ów rzeczoznawca uznał to żądanie za słuszne, rodzinie chorego przysługuje prawo apelacji od tego orzeczenia.

TRAGEJA ZREDUKOWANEGO

WARSZAWA, 16.11. Wczoraj przed południem z balkonu 4 piętra domu przy ul. Szczygłej 1 wyskoczył i poniósł śmierć na miejscu 43-letni dr. Dawid Lenczyc, były urzędnik bankowy.

Lenczyca przed miesiącem zredukowano.

Abisyńczycy uczciwiej poszczą niż my
Pieprz — głównym przysmakiem

Przez cały rok w południe i wieczorem zjada się w Abisynji zupę pieprzną. Często podczas wytworniejszych przyjęć dodaje się do zupy kawałki mięsa, szczególnie dziczyzny. Zupa musi być tak ostra, aby włosy na głowie stanęły, a na czoło wystąpił pot.

W polu naturalnie niema mowy o przygotowaniu tego rodzaju zupy. Jako główny pokarm — używa żołnierz abisyński palone ziarna. Miesza te ziarna z wodą, nazywając tego rodzaju ciecz — bosso. Dwa dni w tygodniu, we wtorek i w piątek, chrześcijanie poszczą i do godz. 3-ej popoł. nie wezmą niczego do ust, co jest przyprawione mięsem , mlekiem, jajami i masłem

Każdy doświadczony wojownik pości przed każdą bitwą. Nie są wówczas groźnemi rany brzucha ,a również wierzą, że śmierć po poście, zwalnia od wszystkich grzechów. Mięsa świńskiego nie biorą do ust. Jest to bardzo surowo zakazane.

Konsumcja cukru wzrasta

W pierwszym miesiącu nowej kampanji cukrowniczej 1935/36, tj. w październiku br. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 26.069 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 24.135 t. w październiku 1934 r. Oznacza to wzrost konsumcji o 8 proc.

Eksport był słabszy niż w roku poprzednim, wyniósł bowiem w październiku br. 15.491 ton, gdy w analogicznym miesiącu ub. r. 19.018 ton.

Tętno chwili

MARNUJĄCE SIĘ SIŁY.

Zawodowo czynni w rolnictwie mogą obecnie dostarczyć w ciągu roku 3800 miljonów dni pracy. Ilość dni pracy faktycznie wyzyskanej w rolnictwie obecnie wynosi 1.851 miljonów w ciągu roku. Zaledwie więc 48.7 proc. możliwości pracy w rolnictwie jest wykorzystane.

Istnenie tej ogromnej masy nie zużytej pracy jest istotną przyczyna katastrofalnych rozmiarów, jakie przybiera u nas niedostatek wsi. Z tego samego kawałka ziemi, który od biedy utrzymać by mógł jedną rodzinę, żyć musi dwie rodziny. Klęska bezrobocia na wsi nie jest tak widoczna, jak w mieście, gdyż praca rozkłada się tutaj pomiędzy wszystkich i zamiast paru wyraźnie bezrobotnych osób na gospodarstwie pracują wszyscy, ale w sposób niecelowy i nieprodukcyjny. Uzdrowienie stosunków wiejskich, unowocześnienie wsi pod względem społecznym i gospodarczym nie jest możliwe bez rozwiązania sprawy bezrobocia w rolnictwie.

(Wieczór Warszawski).

DŹWIGNIA DOBROBYTU FRANCJI.

We Francji program wydalania robotnika cudzoziemskiego został całkowicie skompromitowany, jako niewykonalny i szkodliwy dla samego gospodarstwa francuskiego, jako program nie usuwania bezrobocia obywateli francuskich, ale wybitnego jego pomnażania.

Gdy przyglądnieto się roli robotnika zagranicznego, w szczególności polskiego w gospodarstwie francuskiem, okazało się, że robotnik ten jest dźwignią dobrobytu francuskiego, jest warunkiem konkurencyjności wielu przemysłowców eksportowych i wewnętrznych, że bez niego wiele fabryk francuskich musiałoby być zamkniętych. — Robotnicy polscy spełniali te prace, których nie chciał spełniać francuz (tj. w górnictwie, głównie w pracy pod ziemią, w stalowniach i odlewniach, najcięższe prace na roli, w cementowniach, kamieniołomach itd.) — i to spełniali za tem wynagrodzeniem, którego nie chciał przyjąć francuz.

Robotnik francuski natomiast wycofał się do przemysłu przetwórczego który wymaga więcej fachowości i specjalizacji do pracy, które są łatwiejsze i które są lepiej wynagradzane.

(I. K. C.)

Na froncie pracy

Odwadnianie kopalni „Lipno" w Łagiszy

Prace przy odwadnianiu kopalni „Lipno" w Łagiszy prowadzone są w dalszym ciągu.

Z chwilą całkowitego odwodnienia kopalnia zostanie spowrotem uruchomiona i wszyscy robotnicy znajdą pracę.

Najprawdopodobniej kopalnia zostanie uruchomiona już w początkach przyszłego tygodnia.

STRAJK ROBOTNIKÓW W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W fabryce wyrobów żelaznych Unieszyckiego w Wojkowicach Komornych od dnia 5 bm. trwa strajk robotników.

Strajkują wszyscy robotnicy w liczbie 22 ludzi, którym właściciel fabryki zalega z wypłatą zarobków za wrzesień i październik br. Właściciel fabryki oświadcza, że pieniędzy obecnie nie ma i nie może spłacić zaległości.

W sprawie tej robotnicy zwrócić się mają do sądu pracy w Sosnowcu.

WIEC ROBOTNICZY W DĄBROWIE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Dąbrowie w sali kina „Bajka" wiec górników i metalowców.

Na wiecu omawiana będzie obecna sytuacja robotników.

Smierć bezrobotnego w bieda -- szybie

w Zagórzu

Onegdaj w Zagórzu, w jednym z bieda - szybów wydobywał węgiel 35-letni Gracjan Broda, zamieszkały w Zagórzu.

W czasie pracy Broda został zasypany zwałami węgla i ziemi.

Towarzysze nieszczęśliwego przystąpili niezwłocznie do akcji ratunkowej i wydobyli go na powierzchnię z ciężkiemi obrażeniami ciała.

Rannego przewieziono do ambulatorjum ubezpieczalni społecznej w Zagórzu, gdzie lekarz stwierdził, że Broda doznał złamania kręgosłupa.

Po kilku minutach męczarni nieszczęśliwy bezrobotny życie zakończył

Za nadzwyczaj staranną opiekę w czasie niebezpiecznej choroby mojej żony, składam tą drogą serdeczne podziękowanie W. W. Panom: lekarzowi powiat. dr. Kiciarskiemu oraz dr. Ossowskiemu w Olkuszu.

LEON FRYDRYCH.

Olkusz, 15. 11. 1935.

Dziewczęta z Sosnowca ofiarą handlarzy

żywym towarem

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska grasowała banda handlarzy żywym towarem. Na czele tej bandy stali dwaj mieszkańcy Warszawy: Izaak Eisenberg i Fajwel Gleichgewicht.

Eisenberg podawał się za prokuratora, lub wyższego urzędnika ministerjum sprawiedliwości w Warszawie. Gdy zachodziła potrzeba, Eisenberg tytułował się również doktorem praw.

Oszuści mają podobno na sumieniu wiele młodych i urodziwych kobiet, które pod pretekstem otrzymania posady wywożono zagranicę.

Eisenberga i jego wspólnika aresztowano w Katowicach na skutek skargi złożonej przez kilka kobiet z Sosnowca i Katowic.

KOBIETY DĄBROWY w HOŁDZIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

W półrocze zgonu wielkiego budowniczego i wskrzesiciela odrodzonej Polski Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Dąbrowie uroczysta akademja urządzona staraniem miejscowego stowarzyszenia samopomocy społecznej kobiet przy współudziale organizacyj kobiecych obozu Marszałka.

W czasie akademji sala resursy dąbrowskiej wypełniona była po brzegi publicznością.

Zagaiła akademję p. I. Berbecka, podkreślając wielkość i znaczenie postaci Marszałka Piłsudskiego i ogrom straty, jaką naród poniósł przez Jego śmierć.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosiła p. Zawisza Karnowa, na temat „Wielkość, jako ideał życia Józefa Piłsudskiego". Chwilę prawdziwego wzruszenia dała słuchaczom piękna recytacja p. Królikowskiej — artystki teatru miejskiego z Sosnowca.

Resztę programu wypełniły produkcje wokalno - muzyczne.

—oOo—

WYNIKI ZBIÓRKI NA F. O. M.

Z akcji zbiórkowej prowadzonej przez ligę morską i kolonjalną na rzecz funduszu obrony morskiej w miesiącach od maja do sierpnia br. włącznie zebrano w poszczególnych okręgach.

Węglowy 71.440.36, Stołeczny 87.479.86, lubelski 40.887.14, radomsko - kielecki 34.235.23, pomorski 31.372.05, łódzki 30.902.07 woj. warszawskie 18.678.12, poznański 16.771.79, lwowski i jarosławski 14.382.92, krakowski 11.199.15, wołyński 9.387.41, białostocki 8.785.59, wileński 5.964.11, poleski 4.247.56, tarnopolski 4.233.04, nowogródzki 2.514.15, stanisławowski 2.180.43, zagranica 8.712.28 różne 15.265.56. Razem 411.073,14 zł,

—oOo—

— **Weryfikacja członków stow. b. więźniów politycznych w Sosnowcu.** Zarząd stow. b. więźnów politycznych przystąpił do przerejestrowania wszystkich swoich członków. Ma to na celu ustalenie dokładnej ilości członków, ścisłego stwierdzenia dawnej ich przynależności, artywnej udziału w pracach danej partji, oraz rodzaju odcierpianej kary (katorga, twierdza, wysyłka itp.).

Kto należycie nie udokumentuje lub nieudowodni przynależności partyjnej, ten zostanie ze stowarzyszenia wykreślony. Wykreśleni zostaną również ci którzy nie płacą dłuższy czas składek członkowskich.

Weryfikacja trwać będzie do 1 stycznia 1936 r.

Z uroczystości cechu szewców

w Sosnowcu

Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu obchodził doroczną uroczystość patronów cechu św. Kryspina i Kryspijanina.

Na uroczystość tę przybyło około 200 członków i zaproszonych gości.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym na Pogoni. Po nabożeństwie zgromadzeni przybyli na akademję, która odbyła się w lokalu banku rzemieślniczego, przy ul. Orlej.

Zebranych powitał starszy cechu p. Adolf Dworakowski, poczem zebrani uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy. Również oddano cześć prochom bohatera — szewca pułkownika Jana Kilińskiego.

Po przemówieniu starszego cechu został wygłoszony referat przez radcę kieleckiej izby rzemieślniczej p. Władysława Mazura, który podkreślił, że dążeniem do dobrobytu jest silna organizacja skupiona pod jednym sztandarem. Również w referacie tym prelegent omówił szeroko sprawy zawodowe i stosunek społeczeństwa do rzemiosła, stawiając w końcu wniosek o wydanie do społeczeństwa odezwy treści następującej:

„Zebranie polskich szewców, w dniu dorocznych uroczystości, zwraca się do społeczeństwa z apelem aby w imię dobra własnej Ojczyzny i jej dobrobytu nie popierało wyrobów fabryk zagranicznych w dziale skórnym a w szczególności firmę „Bata", spółkę czeską. Bracia - czesi prześladują polaków za Olzą i jedyną odpowiedzią ze strony szewców polskich jest wołanie do rodaków o nie kupowanie w czeskiej firmie.

Po akademji spożyto wspólny koleżeński obiad. Po obiedzie odbyła się zabawa taneczna w sali malinowej związku metalowców na Pogoni, urządzona staraniem zarządu cechu na której bawiono się w bardzo miłym nastroju do późnego wieczora.

Tragiczny wypadek samochodowy

w Sosnowcu

Wczoraj na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy.

W chwili, gdy ulicą przechodziła służąca 20-letnia Józefa Gamrot, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 56, nadjechał samochód, prowadzony przez inż. Stefana Węgierowa, zamieszkałego w Katowicach i całym pędem wpadł na nieszczęśliwą dziewczynę.

Gamrotówna doznała wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za spowodowanie tragicznego wypadku.

Prorok z pod Będzina

i dwie „delegatki" świętego Piotra

W Wesołej koło Będzina mieszka prorok, który za większem lub skromniejszem wynagrodzeniem „obdarzał" wiernych różnemi łaskami. Naprzykład na „nabożeństwach" wieczornych ubierał się „prorok" w prześcieradło i oświadczył zebranym, że jest zesłany od św. Piotra i jego wszechpotężną mocą duchową przyszedł pocieszać strapionych.

Prorok znalazł sobie dwie kobiety, które mu pomagały w jego kombinacyjnych wyczynach. Kobiety te, mieszkanki Śląska, obchodziły mieszkania pobożnych niewiast, oświadczając, iż dusze ich zmarłych krewnych pokutują i potrzebują pomocy. „Duszyczki" zmarłe proszą o 50 zł., a ze względu na zbliżającą się zimę przydałyby się im również ubrania i pierzyny.

Naiwne kobiety oczywiście nie odmawiały zesłanniczkom św. Piotra niczego, darząc ich czem która mogła.

Oszustkami zajęła się policja.

KRONIKA

Sobota 16 Listopad

Dziś: Edmunda B. W.
Jutro: Grzegorza
Wschód słońca: 7.03
Zachód słońca. 3.49

RADJO

WARSZAWA

Sobota, 16 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Koncert 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Przerwa 14.30 Muzyka lekka 15.00 Odczytanie fragmentu z powieści Józefa Wittlina „Sól Ziemi" pt. C. K. Rada Korenna 15.15 Nasz handel morski 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert z Wilna 16.00 Lekcja języka francuskiego 16.15 Utwory organowe w wykonaniu Jana Kucharskiego. Tr. z Warszawskiego Konserwatorjum Muz. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Dusza języka i dusza kraju 17.15 Nowości z płyt 17.50 Odczyt z Poznania 17.56 Pogad. z Katowic 18.00 Aud. dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Płyty 19.00 Przegląd rolniczej prasy z Wilna 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Mazurka mazurzna 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. Lotnictwo w Polsce. 21.30 Wesoła syrena 22.00 Czar walca 23.15 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej 23.20 Tr. muzyki tanecznej.

KATOWICE

Sobota, 16 listopada.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8.00 Transmisja z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Tr. z Warszawy 13.30 Lekcja języka polskiego 13.45 Płyty 14.30 Płyty 15.00 Transm. z Warszawy 15.20 Wiad. bież. 15.22 Życie artyst. i kult. Śląska 15.30 Tr. z Wilna 16.00 Tr. z Warszawy 17.45 Tr. z Poznania 17.50 Nasze miasta i miasteczka 18.00 Tr. z Warszawy, b) Transm. z Krakowa 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci 18.45 Koncert 19.00 Odczyt 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Przegląd prasy 19.35 Lokalne wiad. sport. 19.40 Trans z Warszawy.

—:x:—

Z Kielc

(k) **Morderstwo.** — We wsi Bełdno, pow. koneckiego, z niewiadomych narazie przyczyn został ciężko pobity Antoni Czerczak, lat 28, oraz lżej pobity jego ojciec Andrzej.

Czerczaka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala gdzie zmarł. Sprawców pobicia w osobach: Antoniego Świądera i Kurzyji — mieszkańców wsi Małachów zatrzymano.

(k) **Miły mężulek.** — Stanisława Cebula zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskiej 5, zameldowała w policji, że podczas jej nieobecności w Kielcach — mąż jej Franciszek zabrał z mieszkania 2 obrączki złote, 3 koszule damskie i 25 zł. gotówki, poczem wyjechał z Kielc w niewiadomym kierunku

(k) **Przemytnik z Zawiercia schwytany w Kielcach.** — Policja w Kielcach zatrzymała Marjanna Turno, lat 29, zam. w Zawierciu, przy którym znaleziono 5 zapalniczek pochodzenia zagranicznego i klucz do otwierania wagonów. Turno, który trudni się przemytem oddany został do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

Z Zagłębia

— **„Ciotka Karola" w Sosnowcu.** Legjon młodych i inst. robot. im. Żeromskiego wystawia w niedzielę o godz. 18 w sali kolejowego przysposobienia wojskowego przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu krotochwilę pt. „Ciotka Karola". Przedsprzedaż biletów w lokalu własnym ul. Piłsudskiego 8 od godz. 18 do 20.

— **Popularna pogadanka higjeniczna.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 jutro o godzinie 11-ej dr. med. D. Mayer wygłosi pogadankę „O chorobach wenerycznych". — Odczyt dla kobiet.

— **Słuchacze wyższego kursu nauczycielskiego (grupa geograficzno-historyczna** mają odwrotnie w drodze służbowej przedłożyć kuratorjum wykaz lektor-

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej pt. „Klub kawalerów“. Bilety w cenie od 25 gr. do 70 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premjery, dramatu Andrzeja Struga pt. „Dzieje jednego pocisku“. Przedstawienie zakupione przez komendę hufca harcerzy w Sosnowcu.

Jutro o godzinie 12 poranek dla młodzieży szkolnej, doskonała komedja M. Bałuckiego pt.: „Klub kawalerow“. Bilety w cenie od 25 gr. do 70 gr.

Po południu o godz. 4.30, teatr miejski gra świetną komedję muzyczną pt.. „Muzyka na ulicy“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja M. Bałuckiego pt.: „Klub kawalerów“.

Teatr dla dzieci T. Ortyma w Sosnowcu.

Cieszcie się dzieci. Będzie dla was przedstawienie, o jakiem tylko marzyliście. Oto jedyny w Polsce, znakomity i ulubiony warszawski Teatr dla dzieci T. Ortyma, który niedawno obchodził niezwykły jubileusz 500-go przedstawienia, a który wyjeżdża do Ameryki Półn. zaangażowany przez wielkką wytwórnię filmową — wystąpi gościnnie w teatrze miejskim w Sosnowcu o godz. 4 popoł. Na olbrzymi różnorodny program wspaniałego widowiska złożą się najsłynniejsze baśnie w nowem rewelacyjnem opracowaniu i ujęciu. Dziatwa zobaczy więc Śpiącą królewnę i lolka, Czerwonego kapturka (niebywała modernizacja bajki) oraz Trzy świnki. Atrakcją nadzwyczajną będzie udział wszystkich dzieci w przedstawieniu na scenie. Każde dziecko przybyłe do teatru będzie grało śpiewało i tańczyło na scenie razem z bohaterami bajki. System zupełnego współżycia dziatwy ze sceną — osiągnął rewelacyjne wyniki, a najsłynniejsi krytycy polscy z entuzjazmem piszą o tym czarownym teatrze. Teatr dla dzieci T. Ortyma uważany jest za konkurenta najsłynniejszego teatru dla dzieci na świecie — moskiewskiego teatru dla dzieci Natalji Satz. Wyższość polskiego teatru polega na tem, że nie jest on skrępowany przymusową ideologją i odrzuca wszelkie motywy polityczne, dając dziatwie wesele, wzruszenie i śmiech. Dla naszego miasta występ Teatru dla dzieci T. Ortyma jest zdarzeniem artystycznem wysokiej miary i niewątpliwie zgromadzi tłumy naszych pociech.

—o-Oo—

— **Poranek w kinie Eden**, urządzony staraniem koła opieki rodzicielskiej przy gimnazjum i szkole powszechnej im. Rad kierowniczej w Sosnowcu — odbędzie się w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 11. Wyświetlony będzie film pt. „Mały pułkownik“ z najmłodszą gwiazdą — Shirley Temple w roli głównej.

— **Nowopowstałe koło podoficerów rezerwy w Pogoni,** pragnąc powiększyć grono członków, wzywaw wszystkich niezorganizowanych podoficerów z terenu Pogoni ,do gremjalnego wstępowania do koła. Sekretarjat koła czynny jest w każdy wtorek od godz. 18 do 20 wieczór, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacji.

— **Zebranie oficerów rezerwy.** Dnia 17 bm. o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 22, odbędzie się ze zebranie miesięczne członków koła na którem będą omawiane następujące sprawy: 1) udział członków koła w charakterze gości na walnym zjeździe delegatów ZOR. w Warszawie, 2) program zajęć i prac koła w sezonie zimowym, 3) kurs OPG—az 4) sprawa odnzak sportowych, 5) zaprawa zimowa do POS, i 6) praca oficerów rezerwy w szeregach związku rezerwistów

Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym, obecność członków jest konieczna.

— **Konkurs deklamatorski.** „Kuźnia Młodych“ urządza dnia 17 b. m. konkurs deklamatorski o tytuł mistrza i mistrzyni Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. Konkurs odbędzie się w sali gim. im. H. Rzadkiewiczowej Początek o godz. 16. Zgłoszenia można jeszcze składać na miejscu o godz. 15.30, na ręce p. Budzyńskiego prez M.K.R. „Kuźni Młodych“ w Sosnowcu

— **Zebranie świetliczan na kolonji Bór w Niwce.** Zawiadamia się członków i sympatyków świetlicy Bór, że w nadchodzącą niedzielę o godz. 15 odbędzie się walne zebranie.

Zwiedzajcie wystawę obrazów w ratuszu w Sosnowcu

urządzoną staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet

Afera banku Zagłębia

przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Sprawa „Banku Zagłębia“ w Sosnowcu przed kilkoma miesiącami była głośną nietylko w Zagłębiu Dąbrowskiem. ale prawie w całej Polsce.

Afera w Banku Zagłębia pozbawiła szeregu drobnych ciułaczy ich oszczędności, które wpłynęły do kieszeni defraudantów.

Nadużycia w Banku Zagłębia wykryto w następujących okolicznościach Kiedy bank się zachwiał, ustanowiono początkowo nadzór sądowy, a potem ogłoszono upadłość.

Przy sprawdzaniu ksiąg wyszły na jaw nadużycia, wobec czego sprawą tą zajęły się władze sądowe.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej dyrektora tegoż banku Stanisława Żuchowskiego, prezesa zarządu Felicjana Wieczorka, wiceprezesa zarządu Marjana Jagiełłowicza oraz kasjerkę Kazimierę Ziembaczową.

Okazało się bowiem, że Żuchowski przywłaszczył sobie około 400.000 zł., Wieczorek zaś 200.000 zł. pieniędzy bankowych.

Pozostali oskarżeni znaleźli się pod zarzutem korzystania z nadmiernych kredytów. Ziembaczowa ponadto wydawała nieprawnie sumy.

W czasie rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu, która trwała dłuższy czas wyszły na jak sensacyjne okoliczności w jakich Żuchowski i Wieczorek popełniali defraudację, napychając własne kieszenie pieniędzmi ciułaczy.

Wieczorek szczególnie cynicznie zachowywał się w czasie rozprawy, podając, że wszelkie kombinacje z lokowaniem pieniędzy bankowych przeprowadzał, chcąc uchronić bank od upadku.

W wyniku przewodu sądowego Wieczorek skazany został na 7 i pół roku więzienia, Żuchowski na 6 lat, Jagiełłowicz i Ziembaczowa po roku więzienia, z tem, że Ziembaczowej kara została zawieszona.

Oskarżeni zaapelowali od tego wyroku do II-ej instancji i w dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa. — Niezależnie od tej sprawy toczy się jeszcze druga sprawa przeciwko dwom oskarżonym, Wolffowi i Krzysztofikowi, których sprawa została swego czasu wyłączona.

Oskarżenie przed sądem apelacyjnym wnosi przybyły specjalnie do Warszawy prok. Suski, który od pierwszej chwili prowadził tę sprawę w Sosnowcu.

Sprawa obejmuje 9 tomów śledztwa. Obronę oskarżonych wnoszą adw. Brokman z Warszawy i adw. Koenig z Sosnowca.

Samorządu gminne powiatu zawierckiego borykają się z trudnościami gospodarczemi

posiadają one 354.000 zł. deficytu i 282.000 zadłużenia

W tych dniach zarządy wszystkich gmin powiatu zawierckiego nadesłały do wydziału powiatowego w Zawierciu sprawozdania zamknięć rachunkowo kasowych za rok budżetowy 1934-35 W skład powiatu zawierckiego wchodzi 15 gmin wiejskich, niektóre z nich to gminy ledwo dyszące, inne zaś również borykać się muszą z wielkiemi trudnościami gospodarczemi.

Mimo trudnych warunków wszystkie gminy prowadzić muszą normalne życie gospodarcze, a gdy na codzienne wydatki brak im pieniędzy otrzymują tedy pomoc finansową od wydziału powiatowego.

W roku 1934-35 wydatki budżetów zwyczajnych i nadzwyczajnych wszystkich gmin wyniosły 600.437 zł., zaś dochody osiągnięte w tym czasie wyniosły 604.196 zł. Mimo, eż ogólna suma dochodów jest większa od wydatków o 400 zł, nie znaczy to jednak, aby drobna ta kwota stanowiła nadwyżkę budżetową, albowiem deficyt z poprzednich lat wielu gmin wynosi obecnie 354.000 złotych. Stwierdzić jednakże trzeba, że dzięki przyciąganiu bardziej pasa przez niektóre samorządy gminne, deficyt ich w stosunku do lat ubiegłych zmniejszył się w ostatnim roku o 55.000 zł. gdy jeszcze w roku budżetowym 1933-34 wyrażał się on globalną sumą 406.000 zł.

NAJPOWAŻNIEJSZE POZYCJE W WYDATKACH BUDŻETÓW STANOWIĄ WYDATKI NA UTRZYMANIE ADMINISTRACJI I OŚWIATE.

pochłaniają one bowiem 80 procent ogólnych wdatków, a tylko 20 procent budżetu idzie na opiekę społeczna, zdrowie publiczne, budowę dróg itd.

Stwierdzić trzeba, że tak mały procent jest śmiesznem wydatkiem na potrzeby ludności wiejskiej.

To też opieka społeczna w gminach wiejskich pozostawia b. wiele do życzenia, a już o żadnych poważniejszych inwestycjach nie może tu być mowy. Gdy w ostatnim roku niektóre gminy poczyniły pewne inwestycje, to tylko dzięki pożyczkom i zapomogom.

Największe inwestycje w roku budżetowym 1934-35 poczyniły gminy: Koziegłówki, Mierzęcice, Rokitno - Szlacheckie i Siewierz.

We wszystkich prawie gminach prowadzi się obecne budowę dróg sposobem szarwarkowem, a wieśniacy wykonywują rapcę z coraz to większem zrozumieniem.

Wnioskując z sumy wydatków i dochodów, rzypadających na jednego mieszkańca,

NAJBIEDNIEJSZĄ GMINĄ W POWIECIE ZAWIERCKIM JEST KROMOŁÓW, NAJBOGATSZĄ ZAŚ SIEWIERZ.

W powiecie istnieją również takie gminy, do których wydział powiatowy dopłaca corocznie po parę tysięcy złotych. Są to gminy: Rudnik Wielki, Mrzygłód, Poraj i Kromołów gminy te mają być w najbliższym czasie zlikwidowane a agendy ich przejmą sąsiednie gminy, na czem oczywiście skorzystają mieszkańcy gmin deficytowych ,a jednocześnie wpłynie to dodatno na poprawę sytuacji finansowej gmin powiększonych. Pozwoli to również na zmniejszenie podatków ,na wymiar których ludność ciągle narzeka.

Sprawa obciążenia ludności wiejskiej powiatu zawierckiego podatkami gminnemi sejmikowemi nie przedstawia się również zbyt pocieszająco, albowiem przeciętnie na jednego mieszkańca przypada rocznie 3 zł. 76 gr. podatku gminnego, zaś 1 hektar ziemi opodatkowany jest kwotą 2 zł. 22 gr.

Natomiast łącznie z podatkami sejmikowemi obciążenie daninami samorządowemi wynosi na 1 mieszkańca wsi 8 zł. 64 gr. rocznie, zaś 1 hektar gruntu opodatkowany jest kwotą 5 zł. 36 gr.

Czysty majątek wszystkich 15 gmin według sporządzonego inwentarza na dzień 1 kwietnia rb. przedstawia wartość 677.000 zł. Zadłużenia długoterminowe tych gmin wynoszą 282.000 złotych, to też przy tego rodzaju gospodarce, deficytach i zadłużeniach, zarządy gminne nie mogą pozwolić sobie na poważniejsze inwestycje a zwłaszcza na budowę budynków szkolnych, na brak których szczególnie powiat zawiercki cierpi b. dotkliwie Podkreślić należy, że ludność wsi powiatu zawierckiego, to przeważnie małorolni, którzy zadoorych czasów pracowali w okolicznych fabrykach, a dziś są nędzarami, z których gm. niewiele już wycisnąć mogą, a raczej sami potrzebują pomocy materjalnej. Wiele z nich korzysta z pomocy doraźnej funduszu pracy.

To też wobec powyższego należałoby, aby na powiat zawiercki, miarodajne czynniki zwróciły szczególniejsza uwagę albowiem ludność wiejską trzeba na gwałt wyciągnąć z tarapatów gospodarczych, w jakich znajduje się już od kilku lat.

Oczywiście ,że i sami wieśniacy powinni zorganizować pewnego rodzaju samopomoc.

Naprzykład b. wielką pomoc stanowiły by tu przedewszystkiem

DOBRZE ZORGANIZOWANE SPÓŁDZIELNIE.

które ujęłyby sprzedaż produktów rolnych, a wówczas rolnicy nie byliby wyzyskiwani przez różnych kupczących pośredników, którzy chłopu płacą na wsi najniższe ceny, zaś w mieście za te same produkty żądają znacznie więcej. Cały zysk zabierają właśnie ci pośrednicy, hodowcy zaś prawie z głodu konają.

Następnie dołożyć trzeba starań o podniesienie kultury ziemi, a co za tem idzie wydajności jej, albowiem w powiecie zawierckim sporo jest takich gruntów na których zaledwie rodzi się marny owies i kartofle wielkości orzecha włoskiego.

— **Z życia zw. pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie.** W lokalu ZPOK. w Będzinie, z racji święta niepodległości, odbyła się akademja, na program której złożyło się przemówienie dr. H. Rzadkowskiej i deklamacje okolicznościowe p. Biskupówny.

Na wstępie akademji uczczono pamięć zmarłego marsz. Piłsudskiego minutą milczenia.

— **Wieczorek taneczny w Czeladzi.** Jutro o godz. 21-ej w dolnej sali klubu urzędników na Saturnie, czeladzki K. S. urządza wieczorek taneczny. Całkowity dochód z wieczorku przeznaczony zostanie na bibljoteki PMS.

— **Sekcja mechaników związku absolwentów śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach** zawiadamia, że dnia 17 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się zebranie członków sekcji, na którem p. Stanisław Jelinkiewicz wygłosi referat: „Psychika organizatora“ Obecność wszystkich członków pożądana. Członkowie innych sekcji mile widziani.

— **Rok więzienia za przepicie kolegze roweru.** Stanisław Sobczyk z Preczowa, wracając na rowerze do domu, spotkał w drodze znajomego Stanisława Katolika, któremu na kilka minut wypożyczył swego stalowego rumaka. Katolik zawrócił w stronę Będzina i więcej nie wrócił. Na drugi dzień Sobczyk złożył skargę w policji o kradzieży roweru.

Poszukiwania za zbiegiem nie dały początkowo żadnego wyniku. Wiele osób widziało Katolika w Będzinie w pod chmielem stanie i to naprowadziło policję na jego ślady. Katolika ujęto w Preczowie, jak ukrywał się pod łóżkiem u Siuly. Pomysłowego złodzieja karanego za różne sprawki sąd grodzki w Czeladzi skazał na rok więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny.

Z DZIAŁALNOŚCI ZPOK. W ŁAZACH.

Z inicjatywy związku pracy obywatelskiej kobiet w Łazach odbyła się akademja ku uczczeniu pamięci wielkiej poetki Marji Konopnickiej. Na program złożyły się: 1) referat na temat „25-lecie śmierci Marji Konopnickiej“, wygłoszony przez p. M. Krzyżkiewiczównę, 2) recytacja zbiorowa dzieci szkolnych, 3) deklamacje dzieci przedszkola, 4) sztuka sceniczna pt.: „Marji Konopnickiej cześć“, odegrana przez dzieci przedszkola i szkoły powszechnej.

Huragan oklasków jakiemi przyjęte poszczególne części akademji zawdzięczać należy mrówczej pracy p. Marji Dziurówny, kierowniczki przedszkola, która nie szczędziła trudów, by świetnem przygotowaniem dzieci do wystąpienia na scenie i dobrze dobraną sztuczkę, wzbudzić w słuchającej publiczności, wypełniającej salę, cześć dla pamięci zmarłej poetki i zachować wspomnienie o jej wielkiej roli w krzewieniu kultury polskiej. —

——oOo——

CZY JĄKANIE JEST ULECZALNE

Niniejszy krótki artykulik zainteresuje bezsprzecznie nietylko osoby dotknięte tą dolegliwością, lecz szeroki ogół czytelników. Pierwszych — ponieważ dowiedzą się że jąkanie można radykalnie usunąć, innych — ponieważ o jąkaniu, jego przyczynach i rozmiarach nic wiedzą nic lub niewiele. Statystyka wykazuje, że w Polsce jest 2 proc. jąkających się, a zatem przeszło 600.000 osób dotkniętych tą przykrą chorobą która wprawdzie nie sprawia żadnego bólu fizycznego, jest jednak poważnem cierpieniem moralnem. Cały szereg zawodów jest dla osób jąkających się całkowicie niedostępny — ale nawet i w tych zawodach, gdzie wyraźna mowa nie jest czemś niezbędnem, trudniej jest osobie, posiadającej to zboczenie, obronić swej placówki gospodarczej niż komuś, kto się jasno i wyraźnie wysławia. W ramach krótkiego artykułu nie mogę szczegółowo wykazać wszystkich przyczyn jąkania się. Zaznaczę tylko, że jest ich bardzo wiele: zboczenia mowy są częstokroć skutkiem chorób zakaźnych, nietylko skutkiem przestrachu lub innych wstrząsów nerwowych. Twierdzenie, że jąkanie jest nieuleczalne, należy już do zamierzchłej przeszłości. Doświadczenia ostatnich dziesiątków lat dowiodły, że zboczenie to daje się całkokwiecie usunąć i to w stosunkowo krótkim czasie 1 — 2 miesięcy w zależności od wieku pacjenta i stanu chorobowego.

Skutecznym systemem leczenia jąkania jest racjonalna gimnastyka organów oddechowych w połączeniu z oddziaływaniem na psychikę pacjenta. Wprost zdumiewają wyniki leczenia jąkania i pokrewnych zboczeń mowy osiągane już około od ćwierć wieku przez znanego w sferach fachowych D-ra Zylkiewicza, kierownika zakładu leczniczego dla jąkałów i głuchoniemych w Warszawie, Chłodna 22.

——oOo——

Katastrofa samochodowa pod Miechowem

WŁAŚCICIEL SAMOCHODU I JEGO POMOCNIK Z SOSNOWCA — RANNI.

Wczoraj o godz. 2.50 na szosie Miechów — Jędrzejów, w odległości 2 i pół klm. od Książa Wielkiego, wskutek oślizgłej szosy i nadmiernie szybkiej jazdy wywrócił się na zakręcie samochód ciężarowy, jadący z Wodzisławia do Sosnowca.

Samochód uległ rozbiciu, przyczem z pośród pasażerów 4 osoby zostały b. ciężko ranne, a kilka osób lżej rannych. Ciężko ranni zostali: Adam Barański — kierowca i właściciel samochodu, zam. w Sosnowcu, jego pomocnik Marjan Czernik również z Sosnowca, oraz Moszek Zyngier i Srul Rembechowski z Wodzisławia — handlarze gęsi. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

Krwawa zabawa w „Luna -- Parku”
w Sosnowcu

NÓŻ W BOKU PRZECIWNIKA.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu znalazła epilog jedna z licznych bójek w „Luna-parku“, który kilka miesięcy temu rozbił swe namioty przy ul. Teatralnej w Sosnowcu.

Krzykliwe atrakcje wędrownych artystów ściągnęły do „Luna-parku“ męty ze wszystkich krańców Sosnowca, czyniąc „wesołe miasteczko“ siedliskiem niebezpiecznych przestępców

Krwawe wyczyny rzezimieszków zmusiły wkońcu władze administracyjne do zamknięcia „Luna-parku“ i wysiedlenia go z Sosnowca.

Wczoraj stanął przed sądem 25-letni Kazimierz Sobański, mieszkaniec Środuli, który podczas bójki w „Luna parku“, wbił nóż w bok Janowi Kopciowi (Sosnowiec, Lipowa 4).

Nożowca spotkała zasłużona kara. Sąd wymierzył mu 3 lata więzienia, w którem go też zaraz osadzono.



VENIZELOS W NEAPOLU.



Przywódca ostatniej rewolucji w Grecji Venizelos po przybyciu do Neapolu udzielił wywiadu dziennikarzom.

Z Olkusza

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO W MRZYGŁODZIE.

Onegdaj odbyła się w Mrzygłodzie uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego Dziatwa szkolna z nowym sztandarem i miejscowe organizacje były na sumie b. licznie reprezentowane. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Wł. Frączkiewicz przyczem wygłosił do zebranych podniosłe przemówienie. Po nabożeństwie w sali szkolnej w Mrzygłodzie odbyło się zakończenie uroczystości. W uroczystości tej z ramienia władz szkolnych wzięli udział inspektor szkolny T. Czajkowski, przedstawiciel rady szkolnej powiatowej kier. szkoły p. Miller, przedstawiciel Z.N.P. kier. szk. p. P. Palme, grono nauczycielskie i wiele osób zaproszonych. Czysty dochód z uroczystości tej w kwocie zł. 110 przeznaczono na bibljotekę szkolną

(ol) **Zjazd uczestników bitwy pod Krzywopłotami.** Jutro odbędzie się w Olkuszu zjazd uczestników bitwy pod Krzywopłotami w r. 1914, organizowany przez komitet legjono-regjonalny krakowsko - olkuskie. Poza uczestnikami bitwy, spodziewany jest przyjazd gości z Krakowa i okolicy.

Program zjazdu został ustalony, jak następuje: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele olkuskiem złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza i przemówienie prof. Rysia. O godz. 6 i pół popoł. akademja w sali „Włościcha“ w Olkuszu z udziałem „Hejnału“, deklamacjami td. (Wstęp na akademję po zakupieniu znaczka po cenie dowolnej przy wejściu.)

W międzyczasie uroczystość w Bydlinie, t. j. wyjazd autobusami z rynku olkuskiego o godz. 9 i pół rano do Kabszyna a stamtąd końmi. O godz. 11 i pół msza św. w kościele bydlińskim, a o 12 i pół raport organizacyj przed pomnikiem poległych pod Krzywopłotami i złożenie wieńców na grobie poległych.

(ol) **10-letni sławkowianin odznaczony dyplomem za strzelanie** Podczas obecnych zawodów o p. o. s. w Sławkowie, największą sprawność w strzelaniu osiągnął 10-let Witold Leśniak, uzyskując 92 punkty na 100 możliwych.

Młodociany prymus jest synem prezesa miejscowego koła podoficerów rezerwy.

(ol) **„Przeszłość i zabytki królewskiego m. Olkusza“.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt w dn. 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu związku mieszczan olkuskich, prof. Wiatrowski. — Wstęp bezpłatny.

W dn. 17 bm. o godz. 2 popoł. zwiedzanie zabytków olkuskich pod kierownictwem prof. Wiatrowskiego.

Odczyt odbędze się staraniem zw. mieszczańskiego.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

85.

POWIEŚĆ.

— Wielebna matko — wyrzekła, wchodząc—siostra Filomena przysyła mnie z powiadomieniem, iż zajęta przyrządzaniem bandażów dla chorych, nie będzie mogła teraz udał się do kościoła. Prosi, ażeby siostry na nią nie oczekiwały; przybędzie sama wkrótce, skoro ukończy robotę.

— Dobrze, moje dziecię — odpowiedziała przełożona — powiedz jej, że zaraz wychodzimy.

Joanna, wróciwszy do infirmeryi, znalazła zakonnicę pogrążoną w śnie tak głębokim, iż zdawał się on być prawie letargiem. Zdjąwszy więc szybko ubranie, przywdziała suknie siostry Filomeny, które doskonale na niej leżały, ponieważ zakonnica była tegoż samego wzrostu prawie; welon, przysłaniający twarz, nadawał jej pozór prawdziwej siostry miłosierdzia. Przy przebieraniu się nie zapomniała wziąć ani różańca, ani książki nabożnej, ani pęka kluczów, które zawiesiła u pasa.

W kącie leżało futro, szarem suknem kryte, z obszernym kapturem; uwięziona wdziała to futro, nakryła welon kapturem i wsunęła w kieszeń chustkę z węzełkiem, zawierającym jej drobną sumkę pieniędzy, z trudem przez lat kilka zbieraną.

— A teraz, w imię Boże! — szepnęła z gestem silnego postanowienia — w imię Boże, w drogz! — I wyszła.

XVI.

Dziesięć sióstr miłosierdzia pełniło usługi w więzieniu pod kierunkiem przełożonej. W każdą niedzielę zrana, jak wiemy, udawały się one razem na mszę do parafialnego kościoła. Obecnie wszystko w liczbie dziewięciu zebrały się w sali od strony podwórza.

— Lecz gdzież jest siorstra Filomena? — zapytała jedna z zakonnic — nie widzę jej pomiędzy nami.

— Prosiła ,ażeby na nią nie czekać — odrzekła przełożona — zajęta jest przygotowaniem bandażów, nadejdzie sama do kocioła; chciej nam otworzyć, mój przyjacielu — dodała — idąc z towarzyszkami ku odźwiernemu.

Klucz zaskrzypiał w ciężkim zamku żelaznym, brama się otworzyła. Zakonnice, wśród gęsto spadającego płatami śniegu, minąwszy podworze, weszły w drugi dziedziniec, gdzie inny odźwierny drugą im bramę otworzył.

W dziesięć minut po ich odejściu dało się słyszeć stuknięcie od strony więzienia. Odźwierny wyszedł, spojrzał, a ująwszy za rygiel, ujrzał stojącą przed sobą zakonnicę.

— A! to siostra Filomena — rzekł — wiem o tem... Przeklęty czas — dodał, otwierając bramę — spadł śnieg na stóp kilka wysoki podczas nocy.

Zakonnica, której podniesiony kaptur okrywał twarz prawie zupełnie, skinęła głową w milczeniu, przeszła jedno podwórze, następnie drugie, poczem ostatnie drzwi więzienia za nią się zamknęły. Joanna była wolną Czy jednak to wolność na długo posłużyć jej miała? — przyszłość okaże.

Obecnie cofnijmy się wstecz o cztery miesiace czasu, by wrócić do New Jorku dla połączenia się z Jakóbem Garaud, a raczej Pawłem Harmant, wielkim przemysłowcem Stanów Zjednoczonych, miljonerem.

Były nadzorca fabryki w Alfortville dobiegał pięćdziesiątego trzeciego trzeciego roku życia; córka jego Marja, którą otaczał niewysłowioną tkliwością, poczynała rok osiemnasty. Była ona uroczo piękna blondynką, matowa jednakże bladość jej policzków, jak równie sinawa linja wokoło powiek, wzniecały obawę, czyli to dziewcze nie nosi w sobie zarodu piersiowej choroby, jaka zabiła jej matkę, anielską Noemi, do której dziwnie była podobną.

Cierpienie to nie rozwinęło się jeszcze widocznie za wątłem ciele pełnej wdzięków dziewczyny, groziło jednak bezustannie, na którą to groźbę Paweł Harmant zamykał oczy, owładnięty trwogą. Wpływ Marji na ojca był bez granic, dość było jej chcieć, aby zostać wysłuchaną i zyskać zadośćuczynienie z czego korzystać nie zaniedbywała.

Pełnej kaprysów i dziwnych fantazji, a prócz tego nadmiar pieszczonej jedynaczce, przychdziło na myśl zechceń tysiące, jakie wypełnionemi bezzwłocznie być musiały.

W chwili, gdy przedstawiamy ją czytelnikom, siedzi wraz z ojcem przy stole w towarzystwie Owidjusza Soliveau, który po śmierci Mortimera stał się głównym kierownikiem zakładów, uznany wobec wszystkich za krewnego Harmanta.

Kończono spożywać śniadanie. Marja, krając na cienkie płatki ananas, polewała go maraskinem.

— Ojcze, posłuchaj mnie — wyrzekła — i odpowiedz na moje pytanie.

— Czego żądasz drogie dziecię? — odparł Garaud, ku córce się zwracając.

— Powiedz mi, jaką jest ogólna cyfra twego majątku po dzień dzisiejszy.

Obaj mężczyźni spojrzeli na siebie ze zdumieniem.

— Dlaczego nie odpowiadasz? — wołało niecierpliwie dziewcze — najpierw odpowiedz na zapytanie, a potem dziwić się będziesz. Nasz kuzyn Owidjusz wie o wszystkiem — dodała — nie mamy dla niego tajemnic; przy nim możesz wyjawić to, o czem chcę wiedzieć.

d. c. n.

Wieśniacy z Łan Wielkich pow. OLKUSKIEGO PRZODUJĄ KULTURĘ

Jedną z przodujących wsi w olkuskim pod względem kulturalno - oświatowym bezwątpienia jest wieś Łany Wielkie, gm Żarnowiec.

Dzięki niestrudzonej pracy miejscowego kierownika szkoły powsz. p. Grzyłowiecza i grona nauczycielskiego, wieś posiada świetlicę, w której prowadzone są kursy o charakterze dokształcającym, koło kulturalno - oświaoowe, chór orkiestrę itd.

W dn. 11 bm. t. j. w rocznicę odzyskania Niepodległości państwa, w Łanach Wielkich odbyła się piękna akademja z referatem pt. „Chłopskie przywitanie“ i odegraniem sztuczki „Bolszewicy pod Warszawą“. Po nabożeństwie pochód udał się pod pomnik wolności, gdzie młodzież deklamowała i śpiewała

Należy zaznaczyć, że pomimo kryzysu trudnej sytuacji na wsi gospodarze wiel kołaniscy kształcą swe dzieci nietylko w szkołach średnich ale i na uniwersytetach.

Prezes na urlopie

Walne zebranie pogońskiego koła abstynentów zgromadziło aż dwanaście osób.

Obrady zapowiadały się bardzo burzliwie. Nastrój był wyraźnie podminowany i oczy wszystkich przeciwników alkoholu kierowały się w stronę prezesa, pana Józefa Kminkowskiego

Wreszcie posiedzenie rozpoczęło się i zabrał głos pan Feliks Koperek:

— Szanowni koledzy, a także samo koleżanki!

Niedługo bede mówił, ponieważ że wogóle pytlować nie lubię. Skoro o wiele jednak wziąłem się za gadanie, to tylko w tem zamiarze, ażeby jednego z nasz ze sobaczyć na perłowo. Któren to jest, ferajno kochana?

— Józio!!! — krzykneli zebrani.

— Faktycznie Józio, prezes nasz od siedmiu boleści, teraz obecnie na stołku niespokojnie się wiercący. O niem to właśnie chciałem mówić.

Pytam się, czy to jest sprawiedliwość, ażeby prezes abstynentów wódkie chlał od rana do rana przez żadnej odsapki?

Żeby zamiast ze ślubną małżonką, w rynsztoku się po nocach wylegiwał?

Świństwo to, bracia kochani, nie żadna sprawiedliwość!

O wiele było powiedziane, że zabronię te wódkie chlać, znakiem tego od wódki wara! Żebyś koniaczku łyknął albo inszego tronku, nie miałbym do ciebie żalu. Ale żeby prezes ordynarne siwuche trąbił?

Wszystko to jednak lipa, darowalibyśmy mu te grzechy, koledzy kochani. Ale że dzisiaj, na walne zebranie, zalany przydymał, zato już mu obowiązkowo trza grzanie uskutecznić! —

Pan Koperek skłonił się i usiadł. Wówczas podniósł się z krzesła prezes Kminkowski i rzekł, z trudem powstrzymując czkawkę:

— Nie będę się zapierał, epf... żem pił, ponieważ że i tak wiary mnie nie dacie. Widać tego ode mnie monopol jerdzie skoro jeżeli Koperek zatkanem foch..em go poczuł.

Ale weźcie pod rozwagę, że jako prezes teraz obecnie na urlopie jestem; znakiem tego mam cheba prawo ździebko po gazować?

Co się zaś tyczy mojego całorocznego picia, to wszystko, uważacie, przez dusze moje wrażliwe.

Patrzę ja po świecie i martwię się ogromnie że ludziska chlają monopol, jak te świnie. Co ujrze cykniętego, to aż mi się ze żalu zimno robi.

A, że cykniętych u nasz, chwalić Boga, nie brak, znakiem tego cały dzień ziębnięty chodzę. No i muszę czasem łyknąć z jednego na rozgrzewkę; bobym całkiem zamarzł, koledzy kochane!

Przemówienie prezesa wywołało gorącą dyskusję. Zebranie podzieliło się na dwa wrogie obozy i powstała wojna domowa, która zaprowadziła panów Feliksa Koperka i Wacława Millera na 3 dni do aresztu.



LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

O chleb razowy literatury

Trzeba stworzyć i uprzystępnić literaturę dla mas

W gwarze kilku kawiarń stołecznych, w redakcjach paru literackich tygodników, przy biurkach mniej lub więcej zareklamiwanych pisarzy tworzy się współczesna polska literatura. Są tęgie talenty, znane nazwiska, są szkoły, kierunki, grupy, kapliczki, są uznani i nieuznani, twórcy i naśladowcy, koteryjki i prądy, są walki literackie o podłożu ideowem i nie-ideowem. Jest więc dość dużo ruchu i gwaru w t. zw. „światku literackim“. Świadczy to o żywotności życia intelektualnego w Polsce. Tak. Ale kto z poza ruchliwego, a świergitliwego świata publiczki, grupki egzaltowanych pań i oczytanych snobów interesuje się tem wszystkiem?

Dzisiaj w Polsce, jeżeli chodzi o literaturę, u góry żyje sztuka błyskotliwa, przerafinowana, coraz wyższa i coraz bardziej... bezkrwista. Twórcy przestali interesować się treścią. Miejsce jej zajęła forma. Przedziwne dziwolągi zwrotów i wyrazów: „Rozkrzyczane do nieba włosy“... i jeszcze lepiej. „Epater le bourgeois“ — to jest hasło. I cel osiągnięty. Burgeois, snobowaty mieszczanin kiwa głową pełen podziwu i uznania, bo nic nie rozumie. „W tem jest coś“... A może niema nic? Forma zabiła treść. Bo treść oderwała się od życia.

Mamy więc w Polsce literaturę „górną“, mamy ścierające się ostro jej zagadnienia, problemy. A gdzieś niżej, dołami, żyje i rozwija się kultura inna nieświadoma siebie i ukryta o której świat literatury oficjalnej nie wie nic, albo prawie nie.

Polska nie kończy się w zamkniętem kole znawców czy pseudoznawców swej górnej literatury. Chcemy wiedzieć, co czytają np. chłopi, robotnicy? Co czyta tłum? Mamy przecież — jakby tam nie było — szkolnictwo powszechne. I rok rocznie tyle a tyle tysięcy młodzieży wychodzi w świat z umiejętnością czytania i pisania. Cóż ta młodzież pocznie ze zdobytą z trudem umiejętnością? Znaczna część powróci do analfabetyzmu. Wiemy coś o analfabetyzmie wtórnym u nas. Ale są i tacy, u których rozbudzone zainteresowania chociażby i bardzo jeszcze prymitywne, nie usypiają tak łatwo i szczęśliwie. Ci szukają jakiejś pożywki. I znajdują ją niekiedy.

Są przecież wydawnictwa dla mas... Książki pisane bez krzty talentu. Powieści, których jedynym tematem jest bzdurna, niezdrowa sensacja. „Nieczytająca“ publiczność czyta te powieści. Dorożkarz na koźle. Służąca w kuchni. Chłop na targu. Robociarz po pracy, czy bezrobotny. Treść tych książek jest okropna. Język niepoprawny, niechlujny. Ale nakład olbrzymi. I anonimowi autorzy ciągną grubszą gotówkę.

A tymczasem trzeba wspomagać zapomocą nagród literackich niewątpliwie utalentowanych pisarzy, bo chude nakłady ich utworów nie mogą pokryć nawet kosztów wydania.

Czy to dowód „ogólnego zobojętnienia na piękno“ i „triumf złego smaku“? To tylko skutek. Prawdziwa przyczyna leży w tem, że szanujący się, ci „wielcy“ literaci sami, może mimowoli, zerwali kontakt z resztą — a ta reszta, to przeszło 30 miljonów ludzi!

Przejdźcie się po jarmarkach i odpustach. Znajdziecie tam stragany z książkami. Znajdzie się tam między innemi powiastki o Sowizdrzale i o Magiellonie. Czy wiecie, że te powieści krążą już od paru wieków po kraju i cieszą się niezmienną popularnością? Gdzie leży tajemnica ich wiekowego powodzenia?

Nad tem powinni zastanowić się pisarze, którzy nie chcą poprzestać na śpiewaniu „sobie a muzom“ i pragną zdziałać coś w ukształtowaniu psychiki szerokich mas.

O literaturze straganowej ciekawe studjum napisał prof. Krzyżanowski. Skrzętnie poszukiwał wszelkich wydawnictw tego typu, ale w wielu wypadkach znajdował zaledwie strzępy egzemplarzy z tysięcznych nakładów. Książki krążyły tak długo z rąk do rąk, aż zostały do szczętu „zaczytane“...

Nie chcemy obniżać lotów naszych pisarzy. Książka dla mas nie musi, ani nie powinna być gorsza od innej, nie powinna nosić piętna ckliwej „popularności“. Trzeba w nią włożyć talent, ale i zrozumienie potrzeb i tęsknot czytelnika i to niekoniecznie z „górnych dziesięciu tysięcy“.

Potrzeba chleba razowego literatury, a dopiero później przyjdzie czas na frykasy i krem.

Bardzo aktualnv wierszyk

Przeciwko wygrywaniu się tanim kosztem na nazwisku zgasłego Marszałka podnoszą się w ostatnich czasach liczne głosy. Istotnie, nic łatwiejszego, jak ochrzcić ulicę Grajdołka imieniem wielkiego Polaka — i siąść na laurach zasłużonego człowieka. Cześć Marszałka pamięć należy inaczej. Jak, to tłumaczy w bardzo potrzebnym wierszyku Iłłakowiczówna:

„Nie ten cieszy Dziadka w niebie,
Kto się codzień przypochlebia
Staroście,

Ale taki służy sprawie,
Który doły popoprawia
Przy moście.

Nie pochwali tego Dziadek,
Kto mu stawia kolumnadę
W Poborzu,

Ale ten mu będzie synem,
Który łaźnie wszędzie w gminach
Założy.

Nie potrzebny ów dobrodziej,
Co zanudza na obchodzie
Młódź szkolną,

A na każde wolne słowo
Ma odpowiedź jednakową:
„Nie wolno!“

Ale weźmie ów nagrodę,
Kto za serca chwyci młode
— Nie kołnierz.

O tym powie Dziadek z nieba:
„Spisał mi się tak jak trzeba!
Mój — Żołnierz!“

Wyrazy, które umarły i umierają

Do licznych uprzedzeń, które panują w kołach ludzi inteligentnych i kulturalnych interesujących się nawet „zawodowo“ literaturą polską należy pewna niechęć, czy uprzedzenie do zajmowania się zjawiskami językowemi. To tak pachnie gramatyką. A czy może być coś gorszego i potworniejszego niż gramatyka?

Nie chodzi bynajmniej tylko o tę gramatykę szkolną, której uczyć się muszą dzieci, wykuwając na pamięć różne reguły, a co gorsza — wyjątki, ale także i o gramatykę naukową, którą opanować muszą studjujący historję literatury jakiegoś narodu.

A jednak ta znienawidzona a w każdym razie nie ciesząca się sympatją młodzieży nauka o języku, kryje w sobie cały szereg niezmiernie cennych dla poznania kultury narodu i bardzo wiele ciekawych zagadnień, któremi naprawdę warto się zająć.

Dla jednych przedmiotem żywego zainteresowania bywa sprawa poprawności językowej, inni raczej śledzą rozwój języka, a czytając w kartach jego przeszłości, znajdują tam wiele pobudzającego do myślenia materjału. Gramatyka otwiera drzwi do dziejów historji języka, które stanowią jeden z najważniejszych rozdziałów dziejów kultury narodu. Można oczywiście zajmować się dziejami języka i bez znajomości gramatyki i bez podstaw lingwistycznych. Tak czynią zazwyczaj miłośnicy — dyletanci.

Dyletant niesłusznie nabrał w naszym języku i wogóle poza naszym językiem znaczenia pogardliwego. Wyraz ten oznacza kogoś, kto daną gałąź nauki uprawia z upodobania, z umiłowania chociaż nie stanowi ona głównego przedmiotu jego fachowych zainteresowań. Jest rzeczą dziwną, że pomimo tego braku zamiłowania do nauki o języku, zwłaszcza u młodzieży, w dziedzinie językoznawstwa silnie rozwija się miłośnictwo, czyli dyletantyzm w szlachetnem tego słowa znaczeniu.

Bardzo miłym objawem takiego szlachetnego dyletantyzmu i zamiłowania do językoznawstwa jest książka T. Modrzejewskiego pt.: „Wyrazy, które umarły i które umierają“.

Modrzejewski w swojej książce nie pisze metryki wyrazów, ani ich życiorysu, nie interesuje się niemi jako lingwista, ale jako prawdziwy i poważny miłośnik języka. Leksykolodzy nasi, których zresztą obok Brücknera niewielu mamy, postawią pewnie sporo drobnych zarzutów pracy Modrzejewskiego, zarzucono mu już zresztą, że przedwcześnie niektórym wyrazom wypisał „nekrologi“, jednakże jeżeli chodzi o całość książki, podkreślić należy, że jest ona napisana z dużą znajomością przedmiotu, o którym traktuje i wypełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze, dotyczącej językoznawstwa.

Książka o wyrazach, które umarły i umierają, powinna znaleźć się w rękach każdego literata, dbającego o bogactwo języka, którym się posługuje, w rękach każdego miłośnika literatury polskiej i polskiego języka.

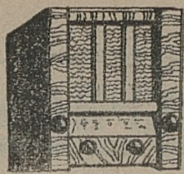
Wiek maksymalnej twórczości

Profesor Harvey C. Lehman z uniwersytetu Ohio przedstawił amerykańskiemu Towarzystwu Psychologicznemu wyniki swoich prac statystycznych, w których starał się określić lata największego rozwoju twórczości u artystów i uczonych. maximum rozkwitu twórczego następuje

Według Lehman'a, u pisarzy prozaików w wieku 30 — 34 lat, u poetów w wieku 25 — 35 lat. Chemicy czynią największe odkrycia w okresie od 24 do 39 roku życia, fizycy w okresie od 30 do 34 roku, matematycy w okresie między 28 a 38 rokiem życia, wynalazcy w wieku od 30 do 35 roku. Edison dokonał 312 odkryć w okresie między 33 a 36 rokiem życia, tj przeszło czwartą część wynalazków opatrzonych jego patentem.

Najpóźniej dochodzą do maksymalnego rozwoju twórczego astronomowie, u których znajduje się on między 40 a 45 rokiem życia.

PRZYCHODNIA
LECZNICZA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc"
Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a
Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11-1
Wizyta 5 złotych.


RADJO ODBIORNIKI **ELEKTRIT** zawsze przodujące!


DO NABYCIA W POWAŻNIEJSZYCH RADJOSKŁADNICACH.
ELEKTROWNIA ułatwia nabycie radja.
Informacje i pokazy w sklepie.

ZE SPORTU

Skomplikowana sytuacja w lidze

Wyniki niedzielne w lidze nie dały spodziewanych rozstrzygnięć. Sytuacja jest nadal niejasna, ale sądząc z wszelkich okoliczności, a przedewszystkiem stanu tabeli ligowej i terminarza pozostałych rozgrywek mistrzowskich, decyzji ostatecznej można oczekiwać już w najbliższą niedzielę.

W każdym razie walka o prymat dozna rozstrzygnięcia w niedzielę, a uwaga ogółu sportowego zwrócona będzie w tym dn. na boisko Warty, która zmierzy się z Pogonią oraz na stadjon Ruchu, który grać będzie także ostatni swój w bieżącym sezonie mecz mistrzowski z Cracovią. Pogoń w razie zwycięstwa ma zapewnione mistrzostwo ponieważ ma znacznie lepszy stosunek bramek choć równą ilość z Ruchem punktów (25).

Natomiast wyszukanie drugiego kandydata do spadku z ekstraklasy polskiej, towarzysza Polonji nastręcza już pewne komplikacje. Najbardziej w dalszym ciągu, pomimo zwycięstwa nad Wartą jest zagrożona Cracovia (mająca 16 pkt), której przyjdzie stoczyć zaciętą walkę na obcym terenie w W. Hajdukach. Przegraną zdaje się wykluczać już wszelkie możliwości ratunku.

W ciężkiej sytuacji znajduje się także Garbarnia, mająca również 16 punktów, ale gorszy od białoczerwonych stosunek bramek. Okolicznością dla niej jednak „zbawczą" jest fakt, iż ma ona rozegrać jeszcze dwa mecze, a to w Krakowie z osłabioną Legją (bez zdyskwalifikowanych graczy Nawrota, Martyny i Przeździeckiego) oraz z Wisłą na własnem boisku.

W niewesołej sytuacji znajduje się też warszawska Legja. Jej los jest godzien pożałowania, bo zależy od łaski... Ruchu, który spotka się, jak piszemy wyżej, z Cracovią. W razie bowiem zwycięstwa tej ostatniej Legja znajdzie się — przypuszczając iż przegra mecz z Garbarnią — w najgorszej sytuacji, mając stosunek bramek gorszy od Cracovji.

Nad pozostałemi zespołami, jak Śląskiem i Warszawianką wisi raczej teoretycznie tylko groźba spadku, gdyż mają one po dwa stosunkowo dla nich sprzyjające mecze do rozegrania, a to Śląsk z Polonią w Warszawie oraz z Warszawianką u siebie i Śląskiem w Świętochłowicach.

Wisła właściwie po zwycięstwie nad Legją wyswobodziła się kompletnie z jakiejkolwiek groźby spadku, mając dobry stosunek bramkowy i 18 punktów.

Terminarz pozostałych zawodów przedstawia się nast.: 17 bm. Polonia — Śląsk, Wisła — ŁKS., Garbarnia — Legja, Warta — Pogoń, Ruch — Cracovia. 24 bm. Śląsk — Warszawianka i Garbarnia — — Wisła oraz 1 grudnia Warszawianka — Wisła.

Kino „EDEN" w Sosnowcu
SHIRLEY TEMPLE
najcudowniejsze dziecko XX wieku w wielkiem arcydziele p. t.
MAŁY PUŁKOWNIK
ze znakomitym Lionelem Barrymorem
Nadprogram: Dodatek kolorowy i Tygodniki Pata Nadprogram:

KINO ZAGŁĘBIE
Dziś! Dziś!
Tego jeszcze nie było! — oświadczyła krytyka całego świata, po obejrzeniu filmu
Wyprawy Krzyżowe
Reż. Cecil B. De Mille
W rolach głównych: Henry Wilcoxon, Loretta Young, Katherine De Mille, Jan Keith, Józef Schildkraut, C. Aubret Smith, Alan Hale i inni.
Film ten każdy musi zobaczyć!

KINO Palace
Pulsujący życiem dramat według powieści Edgara Wallace'a
Napad na Kongo
W rolach gł. Paul Robeson, Nina Mac Kinney, Leslie Banks

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE
Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

KOMUNIK ZARZĄDU NR. 35/35.

1. Przypomina się klubom, pkt. 1 Komunikatu Zarządu Nr. 31 z dnia 2.11. 35 r. odnośnie nadesłania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20. 11. 35 r. wniosków, na odznaczenie graczy i działaczy sportowych odznaką PZPN. Gotowe druki wnioski na odznaczenia, są do nabycia w sekretarjacie Podokręgu w godzinach urzędowania od 18 do 20-ej w poniedziałki, wtorki, środy i piątki.

2) Wzywa się ZTGS. „Makabi" Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu w dniu 20. 11. 35 r. o godzinie 19-tej gracza Pawła Birenholca zgłoszonego przez Nich dnia 6. 9 35 r. Gracz obowiązkowo winien równocześnie złożyć dowód osobisty, lub inny stwierdzający jego tożsamość.

3. Wzywa się RKS. „Czarni" Sosnowiec do odwrotnego podania dokładnego adresu Ich klubu z uwagi na zwrot pisma przez Urząd Pocztowy, niedoręczonego z powodu wyprowadzenia się p. Wieczorka E. z Grabowej Nr. 3.

4. Wzywa się KS „Saturn" do nadesłania szczegółowego wyliczenia wydatków nie jak również oryginału pisma wraz z kopertą od RS „Gwiazda" Będzin, odnośnie nieprzybycia na zawody w dniu 3. 11. 35 r. do Wojkowic.

5. Wzywa się KSM. Niwka do nadesłania szczegółowego wyliczenia wydatków urządzenia zawodów w dniu 3. 11. 35 r. w Niwce między KSM. II—Gwiazda Sosnowiec, na które to Gwiazda nie stawiła się.

6. Wzywa się KS. „Kazimierz" do nadesłania oryginału pisma wraz z kopertą od ZTGS „Makabi" Sosnowiec, odnośnie nie przybycia na zawody dnia 10. 11. 35 r. do Kazimierza.

7. Wzywa się KS „Saturn" do wpłacenia w ciągu 7 dni sumy zł. 14.— na rzecz KS „Jedność" w Grodźcu z tytułu poniesionych kosztów urządzenia zawodów, w dniu 27. 10. 35 r., na które Ich II drużyna nie stawiła się.

8. Wzywa się RSWF. „Gwiazda" Będzin do wpłacenia w ciągu 7 dn. sumy zł. 3.50 na rzecz sędziego p. Zygmunta Puza, z tytułu kosztów przejazdu i djet do prowadzenia zawodów dnia 27. 10. 35 r. z Cynkownią w Będzinie.

9. Wzywa się SDS „Victorja" Będzin do wpłacenia w ciągu 7 dni sumy zł. 11.— na rzecz KS „Strzelec" Łagisza z tytułu poniesionych kosztów urządzenia zawodów dnia 3. 11. 35 r., na które Ich drużyna nie stawiła się.

10. Wzywa się SS „Ząbkowice" do wpłacenia w ciągu 7 dni sumy zł. 13.50 na rzecz Strzeleckiego KS. w Sosnowcu z tytułu poniesionych kosztów urządzenia zawodów w dniu 22. 9. 35 r., na które Ich drużyna nie stawiła się.

11. Wzywa się SS „Ząbkowice" do wpłacenia w ciągu 7 dni sumy zł 9.— na rzecz KS Związku Strzeleckiego w Niwce z tytułu poniesionych kosztów urządzenia zawodów w dniu 3. 11. 35 r., na które Ich drużyna nie stawiła się.

12. Podaje się do wiadomości KS. „Cyklon" Rogoźnik, że Zarząd Podokręgu odmówił Ich prośbie odnośnie przesunięcia wpłaty zaległości i wobec nieuregulowania tejże, anuluje pierwotne pismo i wzywa do wpłacenia całej należności. Jednocześnie zawiesza się z dniem dzisiejszym Ich klub za niewpłacenie.

13. Podaje się do wiadomości TS. „Zew" Niemce, że Zarząd Podokręgu odmówił Ich prośbie odnośnie zniesienia Im nałożonej grzywny Komunikatem Zarządu Nr. 31/35 pkt. 11 b. z dnia 2. 11. 35 r.

14. Podaje się do wiadomości KS. „Jaworznik" Żychcice, że Zarząd Podokręgu uwzględnił Ich prośbę w sprawie nieskreślenia Ich klubu z tem, że wszystkie zawody rundy jesiennej będą zweryfikowane walkowerami na korzyść przeciwnych klubów, a pod rygorem skreślenia klub Ich zobowiązany będzie do wzięcia udziału w zawodach rundy wiosennej.

15. Podaje się do wiadomości klubom, że z uwagi na kończący się okres kadencji i Walne Zgromadzenie Podokręgu, które odbędzie się 15. 12. 35 r., rok sprawozdawczy Podokręgu zamyka się datą 1 grudnia i żadne bieżące sprawy od tej daty nie będą załatwiane.

Wobec powyższego podajemy wykaz zadłużenia klubów na dzień 11. 11. 35 r.

Nazwa klubu	Grzywny	Składki	wpisowe do mistrz.	Zaległość	Porto	Dla sędziów	Razem
KKS. „Ruch"	6.50	22.—	10.—	—	—	—	38.50
KS. „Cyklon"	17.—	14.—	—	20.55	—	—	51.55
Gwiazda Będzin	—	—	—	—	—	3.50	3.50
TUR. Gołonóg	3.—	—	—	—	—	—	3.—
Kinereth	18.—	14.—	10.—	—	—	—	42.—
Samson	2.—	—	—	—	—	—	2.—
T. S. „Zew"	5.44	—	—	—	—	—	5.44
K. S. Brygada	2.—	—	—	—	—	—	2—
D. K. S. Dobiesz.	0.50	—	—	—	0.55	—	1.05
K. S. „Jaworznik"	11.—	7.—	—	13.—	—	—	31.—
SS. „Ząbkowice"	5.—	—	5.—	—	—	—	10.—
Strzelec Łag.	1.—	—	—	—	—	3.50	4.50
TUR. Ząbkowice	1.—	4.—	5.—	40.05	—	3.50	53.50
SDS. „Victorja"	1.—	—	—	—	—	—	1.—
KS. „Bałtyk"	8.—	—	5.—	—	—	—	13.—
ŻTGS. „Makabi"	—	—	—	—	—	1.50	1.50
	81.44	61.—	35.—	73 60	0.55	12.—	[illegible]

Jednocześnie zawiadamia się wymienione kluby, że o ile do dnia 1.12.35 r. włącznie nie uregulują swych zadłużeń, to z dniem tym zostają automatycznie zawieszone w prawach członka i nie będą miały prawa głosu, na Walnem Zgromadzeniu

16. Wzywa się ŻTGS. „Nordja" Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu w dniu 26. 11. 35 r. o godz. 19-ej graczy Słonickiego Awruma Icka, Krawca Aby, Szlezyngiera Józefa i Szlezyngiera Heńka pod rygorem skreślenia z listy graczy, w celu przesłuchania z dowodami tożsamości.

17. Wzywa się ŻTGS. „Makabi" Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu w środę dn. 20. 11. 35 r. o godzinie 19-ej graczy Krawca Abla, Szlezyngiera Hilka Szlezyngiera Józefa i Słomnickiego Abrama pod rygorem skreślenia z listy graczy w celu przesłuchania z dowodami tożsamości.

18. Ukarano grzywną zł 1 RSWF. „Gwiazda" Będzin, za niewypłacenie sędziemu kosztów należnych w zaw. 27. 10. 35 r. prowadzonych w Będzinie.

19. Podaje się do wiadomości, że zawieszone są w prawach członka następujące kluby: Klasa „B": Ruch, Cyklon. Klasa „C": Jaworznik i Ząbkowice i z klubami temi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod rygorem ukarania grzywną i weryfikowania zawodów walkowerami.

Będzin, dnia 16 listopada 1935 roku.
Sekretarz: **M. Bluszcz.**
Prezes: **Wł. Wolski**

NAJWIĘKSZY wybór nart:
Zubek Zakopane, Jenkner Wagner, Jaworze, Telemark. —
KOMPLET REKLAMOWY zł. 15.50 (narty, wiązania, kijki).
BUTY narciarskie od zł. 23, Nausen z fartuchem.
WIATRÓWKI, spodnie, swetry, pulowery, skarpety, rękawice, czapki i t. p.
UBRANIA gotowe i szyte na miarę
„Stadjon"
SOSNOWIEC, ulica Mościckiego 6 (obok kościoła).
Kupuj nie towar, lecz gatunek!

× **Zawodnik Policyjnego KS. z Sosnowca Wyjadłowski**, w związku z notatką o meczu bokserskim Sosnowiec — Kraków, wyjaśnia, że w czasie walki doznał kontuzji lewej ręki, co widząc sekundant zabronił mu walczyć. Samowolnie więc Wyjadłowski nie zrezygnował z walki.

LOKALE

POJEDYŃCZE mieszkanie do wynajęcia. Stara 16-d. Wiadomość Modrzejowska 30 Bar Polski.

LOKAL na filje piekarską i lokal na rzeźnictwo do wynajęcia. Wiadomość Miła 5 u dozorcy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM oficynę i plac. — Dąbrowa, Kopernika 20.

SPRZEDAM ogród owocowo - warzywny ściana do przybudowy. Wiadomość Zawiercie, 11 listopada 12, Fijołek.

ZGUBIONE DOKUMENTY

DWORAK BOLESŁAW unieważnia zgubione świadectwo szkolne wydane przez gimnazjum w Zawierciu.

SZMUL RUBIN zgubił paszport wydany w Będzinie i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

NOWAK JAKÓB zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez gminę Niwka.

ZOFJA MĄSLĄG zgubiła dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcję Radomską. Znalazcę proszę o zwrot Strzemieszyce, Krótka 6.

JURECZKO ROMAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

TYMON BAZYLI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez Starostwo Rutki.

RÓŻNE

PIES doberman czarny do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa Górn., Poniatowskiego 5-a, Piątek Józef.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.